

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok II

Łódź, piątek 22 lutego 1946 r.

Nr 53 (240)

## Z ludźmi reprezentującymi przemysł prywatny można pracować

### Przemówienie ministra Minca na zjeździe w Łodzi

#### Stale bazy rozwoju dla inicjatywy prywatnej — Sprawy zaopatrzenia, podatków i kredytów — Firmy prywatne mogą rejestrować samochody

Zjazd Przemysłu Prywatnego w Łodzi wczoraj zakończył swe obrady. Na wstępie zabrał głos dyr. Kościński, który zreferował zasady premiowej pożyczki odbudowy. Mówca zwrócił uwagę, że robotnik przez swe niskie płace daje od początku kredyt państwu, a przemysł prywatny już teraz korzysta z jej dobroczynnych skutków. Dlatego na przemyśle prywatnym w pierwszym rzędzie ciąży obowiązek spłacenia tego długu przez subskrypcję pożyczki odbudowy, która oprócz procentów i premii daje inne korzyści, jakich dotychczas żadna pożyczka nie dawała. Subskrybent ma mianowicie prawo pierwszeństwa przy uzyskiwaniu koncesji itp.

Kupcy i przemysłowcy powinni postarać się o to by do spełnienia obowiązku subskrybowania pożyczki pociągnięci zostali również ci, którzy realizują znaczne doradne zyski na drodze spekulacyjnej, gromadzą oni bowiem w swych rękach znaczną część emisji bez pożytku dla narodowej gospodarki.

Dyr. Kościński zwrócił również uwagę na to, że powodzenie pożyczki wewnętrznej może ułatwić uzyskanie pożyczki zagranicznej.

Od marca powinniśmy żyć pod znakiem pożyczki odbudowy.

W imieniu Ministerstwa Przemysłu i Centralnego Urzędu Planowania dyr. Zawadzki zreferował korzyści, jakie przemysłowcy dają włączenie się do państwowego planu inwestycyjnego: inwestor prywatny uzyskuje przez to ulgi w podatku dochodowym, średnio-terminowy kredyt bankowy, przydziały materiałów inwestycyjnych po cenach sżywnych itd.

Kulminacyjny punkt obrad stanowiło przemówienie min. Minca, który w krótkim, ale pełnym treści oświadczeniu sformułował stanowisko rządu oraz odpowiedział na postulaty i żale wyrażone przez przedstawicieli przemysłu.

Obrady wykazały, że w sferach przemysłu prywatnego nurtuje niepokój, czy to już „koniec reform gospodarczych”, czy za ustawami o reformie rolnej, o unarodowieniu przemysłu nie przyjdą podobne. Jeden z mówców wyraził się nawet, że ustawa o inicjatywie prywatnej miała być pigułka, która ośłodzi gorzyc ustawy o nacjonalizacji. Minister Minc, przypominając te słowa, bardzo zdecydowanie przeciwstawił się temu stanowisku i stwierdził całą bezpodstawność takich sformułowań.

Ustawa o inicjatywie prywatnej wynika z tego, że rząd tak a nie inaczej pojmuje strukturę gospodarczą państwa.

Po opracowaniu zarządzeń wykonawczych do wspomnianych ustaw, warunki gospodarcze ustabilizują się na mocnym i trwałym gruncie.

Minister podkreślił, że inicjatywa prywatna może liczyć na to,

że zostaną stworzone stale bazy dla jej rozwoju.

Następnie min. Minc wyjaśnił stanowisko rządu w sprawie zaopatrzenia przemysłu w surowce, paliwo, w materiały pędne, w sprawie podatków, kredytów i transportu.

Co do sprawy zaopatrzenia minister wyróżnił dwa skrajne wy-

padki: a) przedsiębiorstwo pracuje na potrzeby państwa na podstawie umowy wzajemnie ustalonej — wtedy nic nie stoi na przeszkodzie zrównaniu go pod względem zaopatrzenia z przedsiębiorstwami państwowymi, b) przedsiębiorstwo pracuje na wolnym rynku i samo ustala ceny — w tym wypadku nie ma żadnego

powodu, by państwo miało mu robić podarunek z surowców po cenie zaopatrzenia pod warunkiem że przedsiębiorstwo jest dążyć do ujednolicenia zaopatrzenia pod warunkiem jednak równoczesnego ujednolicenia w zakresie zbytu i cen.

Na żale, że superpodatki gnębiły inicjatywę prywatną, min. Minc przypomniał, że dekret z 8

stycznia posiada art. 20, który zawiera przepis, że superpodatek nie może być pobrany, jeśli podatnik udowodni, że przedsiębiorstwo w r. ub. dokonało inwestycji zgodnie z państwowym planem inwestycyjnym.

Co do transportu, to min. Minc zapowiedział, że już w najbliższych dniach zostanie uregulowana sprawa rejestrowania samochodów przez przedsiębiorstwa prywatne na własną firmę.

Dużą część przemówienia min. Minc poświęcił sprawom organizacyjnym. Oznajmił, że sprawa podziału izb na Izby Przemysłowe i Handlowe jest nieaktualna, natomiast w organizacji samorządu muszą być wprowadzone zmiany. Odpowiednie formy wskaże samoluzie. Również nieaktualna jest na najbliższe miesiące sprawa reaktywowania związków izb przemysłowo-handlowych.

Trzeba silnej jednostki organizacyjnej dla przemysłu prywatnego, ale sprawa wiceministra jest sprawą rządową.

Reasumując, min. Minc stwierdził, że zjazd był pozytywny i wykazał realistyczne podejście przedstawicieli przemysłu prywatnego do rzeczywistości, że „z ludźmi reprezentującymi przemysł prywatny można pracować, a więc będziemy pracować”. Odpowiedzią była burza oklasków.

Obrady zjazdu krótkim przemówieniem zakończył przewodniczący prezes łódzkiej Izby Przemysłowej ob. Bajer.

(J. Kor.)

## Bunt marynarzy hinduskich

### W Bombaju star wojenny — Liczba zabitych i rannych nieznana — Flota brytyjska w drodze do Indii — Do Bombaju przybywają posiłki

NOWY JORK, 21.2 (PAP). Z Bombaju donoszą, że kilkuset hinduskich marynarzy zabarykadowało się w koszarach, znajdujących się w centrum Bombaju. Władze brytyjskie wysłały przeciw nim oddziały angielskie. Doszło do walk, w wyniku których obie strony poniosły straty. Równocześnie odbywają się w Bombaju demonstracje marynarzy hinduskich, którzy domagają się pełnego równouprawnienia z marynarzami angielskimi. Hindusi — jak donoszą — zdobyli arsenał, w którym znajdowała się znaczna ilość sprzętu wojennego.

Do miasta przybywają bez przerwy posiłki brytyjskie.

LONDYN, 21.2. (PAP) — Agencja Reutera donosi, że władze brytyjskie ogłosiły komunikat, w którym nazwano demonstrujących marynarzy hinduskich rebeliantami. W godzinach popołudniowych rozpoczęły brytyjskie okręty wojenne ostrzeżenie dzielnicy portowej, opanowanej przez Hindusów. W ostatniej chwili donoszą, że w porcie Bombaju Hindusi opanowali 20 statków.

Głównodowodzący hinduskiej floty królewskiej, wiceadmirał Godfrey, zwrócił się do zbuntowanych Hindu-

sów z apelem złożenia broni, w przeciwnym bowiem wypadku flota brytyjska podejmie surowe akcje przeciwko nim.

LONDYN, 21.2. (PAP) — Agencja Reutera donosi, że bombowce brytyjskie przeleciały nad dzielnicą portową Bombaju oraz nad statkami, zajętej przez zbuntowanych marynarzy hinduskich. Kwatera główna floty brytyjskiej w Indiach ogłosiła, że marynarze hinduscy opanowali statek „Hindustan” w porcie Karachi.

LONDYN, 21.2. (PAP) — Agencja Reutera donosi, że 1000 lotników hinduskich w Bombaju demonstrowało ulicami miasta na znak solidarności ze zbuntowanymi marynarzami.

LONDYN, 21.2. (PAP) — W ostatniej chwili donoszą, że rozruchy w Bombaju rozszerzyły się na teren całego miasta. Ludność miasta usiłuje przyjąć z pomocą zbuntowanym marynarzom. Tłum kilkakrotnie zaatakował posterunki policyjne. Liczba zabitych i rannych nie jest znana, naoczni świadkowie przypuszczają, że liczba ofiar jest znaczna. Korespondent Reutera donosi, że demonstranci podpalili trzy tramwaje i trzy autobusy w Bombaju. Miasto jest pozabawione gazu.

LONDYN, 21.2. (PAP) — Agencja Reutera donosi, że premier Attlee oświadczył, Izbie Gmin, że flota brytyjska znajduje się już w drodze do Bombaju. Attlee oczekuje sprawozdania od oficjalnych czynników w Indiach, poczym złoży w piątek oświadczenie wyczerpujące w sprawie Indyi.

## „Jesteśmy barbarzyńcami” Cyniczne wyznaczenie Hitlera

NORYMBERGA, 21.2. (Obsl. wł.). Na dzisiejszej sesji Trybunału prok. sowiecki Ragiński omówił historię likwidowania wszelkich przejawów kultury czechosłowackiej przez hitlerowców.

Prokurator stwierdza, że Frank zamknął w r. 1939 wszystkie wyższe uczelnie w Czechosłowacji jako pierwszy krok do całkowitego zniszczenia czechosłowackiego życia naukowego. Niemcy wywieźli z Czechosłowacji całe laboratoria, techniczne urządzenia uczelni, twierdząc, że są

one Czechom niepotrzebne.

W uczelniach, salach koncertowych hitlerowcy umieścili biura oraz utworzyli koszary gestapo. Hitler który szczył się barbarzyństwem, stwierdza to następującym zwrotem „Jesteśmy barbarzyńcami i pragniemy zostać barbarzyńcami. Jest to zaszczytny tytuł”.

Prokurator obraznie, jak Niemcy zniszczyli dorobek kultury Zw. Radzieckiego, w czasie kampanii pod Charkowem hitlerowcy wypełnili dziury i wyboje zniszczonych dróg ukraińskich starymi księgami skradzionymi z biblioteki w Charkowie. Niemcy zniszczyli dom Czarkowskiego, Czechowa, Rimskiej-Korsakowa.

## Świadkowie Franka Młynarski nie będzie składał zeznań

NORYMBERGA 21.2. (PAP) — Podczas przesłuchania b. szefa rządu GG dr Buehlera, przez prokuratora Sawickiego, ujawniono, że Helena Krawczyk, która została przez Franka powołana na świadka, pracowała z nim już w Berlinie, kiedy był ministrem. Krawczyk była już przed wojną obywatelką niemiecką, jest więc tylko pochodzenia polskiego.

Jak się dowiadujemy Feliks Młynarski został wycofany jako świadek Franka i składać zeznań nie będzie. Natomiast przedstawiona jest nowa lista świadków Franka, na której znajduje się cały szereg wyższych urzędników GG oraz generałów.

W czasie przesłuchania Buehlera poruszona została przez prokuratora Sawickiego sprawa likwidacji Żydów. Już z pierwszych wypowiedzi Buehlera wynika, że całą winę składa on na Franka, swego zresztą opiekuna.

## Dużo hałasu o nic „Poufne” informacje bez większego znaczenia Oświadczenie rządu Związku Radzieckiego

MOSKWA, 21.2. (PAP) — Agencja Tass podaje następujące oświadczenie:

„15 lutego br. rząd Kanady opublikował oświadczenie na temat przekazania w Kanadzie TAJNYCH INFORMACJI osobom, które nie miały prawa dostępu do tych informacji — w tej dziedzinie nieistotnym wspólnym pracownikom misji zagranicznej w Ottawa. Przesyłając to oświadczenie pomocnikowi radzieckiemu N.B. Bielowostnikowi, premier King oznajmił, że PEWNI WSPÓŁPRACOWNICY MISJI ZAGRANICZNEJ, o którym mowa w oświadczeniu rządu kanadyjskiego, są właśnie współpracownikami ambasady radzieckiej w Ottawie.

W związku z powyższym rząd Zw. Radzieckiego po zbadaniu sprawy, uważa za potrzebne oświadczyć, co następuje:

Czynnik radzieckie dowiedziały się że w ostatnim okresie wojny poszczególne pracownicy z aparatu radzieckiego attache wojskowego w Kanadzie otrzymali od znajomych osób obywateli kanadyjskich, pewne informacje poufne go charakteru. NIE PRZEDSTAWIAJĄCE JEDNAKŻE WIĘKSZEGO ZNACZENIA dla czynników radzieckich. Jak się wyjaśniło, informacje te dotyczyły takich danych technicznych, których czynnik radzieckie nie potrzebowały, gdyż w ZSRR DOKONANO JUŻ ZNACZNIŁ PÓWAŻNIEJSZYCH OSIĄ-

## Ekspedycja do Arktyki

MOSKWA 21.2 (PAP) — Agencja Tass donosi, że dowództwo armii kanadyjskiej zorganizowało ekspedycję w okolicy podbiegunowe w celu zbadania nowych metod nawigacji, warunków meteorologicznych, możliwości wykorzystywania lotnictwa dla dostawy zaopatrzenia itp. W skład ekspedycji wchodzi 47 osób. Uczestnicy ekspedycji utrzymują stały kontakt radiowy ze swoją bazą.

GNIEĆ TECHNICZNYCH, a uzyskanie poufnych informacji można znaleźć w ogłoszonych już wydawnictwach, m. in. w znanej broszurze Amerykanina G. D. Smitha „Energja atomowa”.

Stajemy byłoby przeleci twierdzić, że uzyskanie tego rodzaju niewiele znaczących poufnych danych mogło stworzyć jakiegokolwiek zagrożenie bez niebezpieczeństwa Kanady. Jednocześnie, jak tylko Zjazd Zw. Radzieckiego dowiedział się o wyżej wymienionych działaniach niektórych współpracowników aparatu attache wojskowego w Kanadzie, mając na względzie dopuszczalność podobnych działań od wołał z Kanady radzieckiego attache wojskowego”.



# Generał Anders-watażka brałbi imię Polaka

(korespondencja własna)  
Gen. Anders - watażka i dowodzony przez niego II korpus we Włoszech, zdobywają sobie coraz głośniejszą sławę na łamach prasy światowej.  
Nie ma tygodnia, by w prasie angielskiej, amerykańskiej i włoskiej nie ukazywały się korespondencje, świadczące o tym, iż dalszy pobyt II korpusu na terytorium Włoch zaczyna być poważną groźbą nie tylko dla życia we wnętrzu Italii, lecz również dla sprawy pokoju w Europie.  
Korespondent „New York Times” Mattius pisze: „Dokładne zbadanie tego, co robi w chwili obecnej II polski korpus we Włoszech może budzić bardzo poważne obawy. Oddziały polskie w dalszym ciągu są bardzo usilnie szkolone, odbywają manewry, nocne ćwiczenia, żyją jakby w pełnym pogotowiu wojennym. Ludność włoska w miejscowościach objętych tymi ćwiczeniami jest albo przymusowo usuwana z tych domostw, lub żyje w ciągłej obawie rabunków i gwałtów. Jakiś dopuszczają się żołnierze. Ponadto żołnierze polscy przy bezpośrednim udziale swych oficerów wciągają się do życia wewnętrznego Włoch, rozpedzają zebrania, rekwirują siedziby każdej organizacji, która podejrzewa o radykalne poglądy”.

Obiegła cały świat korespondencja w „Observer”, opisująca wyznaczników i oficerów II korpusu w okolicach Ancony.  
Szczególnie jaskrawe światło na te wydarzenia rzuca list polskiego żołnierza, który walczył we Włoszech umieszczony w „Italia Libera”. Oto jaki sad o II korpusie wydał ten niewątpliwie do głębi oburzony Polak - żołnierz:

„Okolice Ancony, Humini, Passarozija w ciągłej trwodze przed tym, co wyrabiają tam stacjonujące polskie oddziały. Słowa „Pollaco”, które do niedawna jeszcze wymawiane było tutaj z czcią i było symbolem walki o wolność dla własnego narodu i dla innych, stało się dziś nienawistne dla Włochów, jedynie dawni wielcy właściciele ziemscy, zamocni mieszczaństwo i ukrywający się w okolicach zwolennicy fašyzmu zacierają ręce z radością, że Polacy robią za nich „właściwą robotę”. Oni to bowiem rozpedzają zebrania i pochody, sabotują prace przygotowawcze do konstytuancy włoskiej. Sączą w ludność niewiarę w demokrację, w ideały wolności i postępu. Nic więc dziwnego, iż stosunki pomiędzy wojskiem polskim we Włoszech a ludnością psują się coraz bardziej, zaś wszystkie bez wyjątku ugrupowania antyfaszystowskie dopatrują się w obecności II polskiego korpusu na terenie Włoch poważnej groźby dla normalnego przebiegu zbliżających się wyborów do konstytuancy.”

Sprawa dalszego pobytu II polskiego korpusu na terenie Włoch zaczyna być ponadto zagadnieniem o międzynarodowym znaczeniu. Pod naciskiem ujawnionej działalności tych wojsk, pozostających mimo wszystkie zaprzeczenia

nia ze strony władz brytyjskich, pod naczelnym zwierzchnictwem dowództwa brytyjskiego, zmuszają się do interpelacji w Izbie Gmin, raz po raz bardzo osro stawiana jest sprawa dalszego tolerowania obecnego stanu rzeczy, łozenia znacznych sum na utrzymanie tego wojska i ociąganie się brytyjskiego War Office z przekazaniem dowództwa legalnemu polskiemu dowództwu naczelnemu.

W ostatniej interpelacji w Izbie Gmin padło pod adresem rządu pytanie, czy wobec tego, że Wielka Brytania łoży 2 miliony funtów szt. miesięcznie na utrzymanie II polskiego korpusu we Włoszech, nie przysługuje jej przynajmniej słuszne prawo żądania, by wojska te nie przyczyniały się do pogarszania stosunków Wielkiej Brytanii z rządami zaprzyjaźnionymi.

Zniesławianiu imienia polskiego, co stało się najwidoczniej obecnie głównym celem Andersa i jego sztabu, musi być wrzeszczący kres, dłużej tolerować tego nie wolno. Czyżbyśmy mieli dotychczas obrzącającej godności na rodzie polskiego chwili, że dla położenia kresu obłąkaniu i występnej działalności generała - watażki, zmobilizowana międzynarodowa opinia ludów miłujących pokój zażąda najsurowzych represji wobec tych którzy temu pokojowi wygrażają.

W. P.

## Akademie w rocznicę Armii Czerwonej w Łodzi

Dnia 23 bm. o godz. 16:30 odbędzie się w sali Teatru Wojska Polskiego uroczysta akademie z okazji 28 rocznicy Armii Czerwonej. W części oficjalnej zostanie wygłoszony referat i przemówienia przedstawicieli Komisji Porozumiewawczej Stronnictwa Demokratycznego, Wojska Polskiego i Armii Czerwonej. W drugiej części koncert z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej.

Dn. 23 lutego r. b. w sali Wojewódzkiego Urzędu Infor. i Prop. ul. Traugutta 8, I p.) odbędzie się również akademie ku uczczeniu 28 rocznicy Armii Czerwonej. Program: 1. Część oficjalna, a) przemówienie przywitane, b) referat okolicznościowy. 2. Część rozrywkowa: a) wyświetlanie filmów, b) zabawa taneczna. Początek o godz. 19.

# Oczekuje Was odradzająca się Ojczyzna...

## Odezwa Rządu Jedności Narodowej do żołnierzy na obczyźnie

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wyraża nadzieję, że wszyscy żołnierze, którzy opuścili Ojczyznę, wrócą do niej, by walczyć o jej wolność i niepodległość. W odezwie tej podkreśla, że jako pierwsze zadanie po uzyskaniu niepodległości postawił sobie jak najszysze skupienie w kraju wszystkich tych, którzy przez 5 lat krwawili na polach Narwiku, Tobruku, i Monte Cassino. Rząd polski przagnął, by formacje zza granicy powróciły z bronią i ze swymi chwalebnie okrytymi sztandarami.

Niestety, nie udało się pokonać wszystkich przeszkód, które stworzył ludzki, służący obcym interesom, nie przebiegający w środkach, uciekający się do terroru i kłamliwej propagandy.

Wobec tego rząd polski wzywa

wszystkich żołnierzy na obczyźnie do powrotu indywidualnego. Dość wysłuchiwanie kłamstw i podżegań do walki bratobójczej. Każdy, kto chce pracować dla dobra Ojczyzny, niech wraca. Powracających oczekiwac będą ich najbliżsi i odradzająca się Ojczyzna. (o).

## W Egipcie gotuje się

LONDYN, 21.2 (Obsl. wł.) — Sytuacja w Kairze staje się coraz bardziej napięta, a ostatnie wypadki z wynikłych demonstracji sprzeciwiają się swobodom centralizowania akcji politycznej, która obejmuje co raz szersze rzesze ludności.

Zmiana rządu nie nie przyniosła. Sytuacja zaostrza się.

Związki zawodowe nawołują do generalnego strajku na znak protestu przeciwko obecności wojsk brytyjskich na terenie Egiptu. Sklepy mają już do połowy zapuszczone zaluzje w obawie przed ewent. zajściami ulicznymi.

Urzednicy placówek brytyjskich przebywają trasę miejską pod silnie uzbrojonymi eskortami w opancerzonych autobusach.

# Dzień myśli braterskiej Skauting — ruch wychowawczo-etyczny

W dniu 22 lutego jeden z pierwszych związków międzynarodowych, jakim jest skauting, obchodzi swoje wielkie święto: Dzień Myśli Braterskiej. Dzień ten jest obchodzony uroczystie przez harcerstwo całego świata na pamiątkę urodzin — dziwnym zbiegiem okoliczności, zarówno Naczelnego Skauta, gen. Baden-Powella, jak i jego żony, którzy stworzyli — on męski, ona żeński odtam skautingu.

Dzień Myśli Braterskiej — to wcielenie w życie hasła: „Szukajcie przyjaźni”, to dzień zadokumentowania braterstwa na terenie organizacji, zapoznania się z innymi jednostkami harcerskimi krajowymi i zagranicznymi drogą wymiany listów i upominków; to dzień zmanifestowania potężnej woli pokojowego współżycia z innymi narodami, przepelniającej duszę młodzieży, które wyszły z szeregów harcerskich. W krajach, wyzwolonych spod okupacji harcerstwo wyszło z mroków konspiracji, między krajami została nawiązana łączność pocztowa i komunikacyjna. Po raz pierwszy od szeregu lat zespoli harcerskie będą miały znów możliwość skontaktowania się ze sobą. Dlatego dzień dzisiejszy, dzień 22 lutego 1946 roku, będzie przez skauting międzynarodowy obchodzony wyjątkowo uroczystie.

Idea skautingu padły w Polsce na wyjątkowo podatny grunt. Ruch ten był poprzedzony przez związki wychowania fizycznego (Sokół itd.). Od samego jednak początku zaznaczyła się odrębność harcerstwa polskiego w odróżnieniu od skautingu międzynarodowego. Specyficzny ten charakter nadało mu związanie z pracą niepodległościową i pracą społeczną. W 1918 roku Związek Harcerstwa Polskiego jednoczy wszystkie organizacje typu harcerskiego na terenie Polski.

Dzień harcerstwa na terenie okupacji hitlerowskiej w latach 39—45 stanowił osobny, chlubny rozdział, jego wkład w prace konspiracyjne Polski podziemnej był ogromny.

Po odzyskaniu niepodległości harcerstwo zaczyna się natychmiast organizować i działać. Dziś obejmuje w swych szeregach przeszło ćwierć miliona młodzieży poniżej 16 lat. Kadry instruktorskie rekrutują się oczywiście i ludzi starszych.

Dziś, w Dniu Myśli Braterskiej, wielką rodzinę harcerską na całym świecie przenika poczucie pokrewieństwa, silniejszego od różnic rasowych, narodowych, religijnych i językowych, poczucie braterstwa, spowodowanego duchem miłości i wspólnymi dążeniami do ostatecznego zapewnienia na świecie dobrej woli i pokoju.

K. WISZNIEWSKA

# W sejmie rocznicę zbrojnego czynu górali 21. II. 1946 — 21. II. 1946 r.

Wczoraj rozpoczęły się w Chocholowie na Podhalu uroczystości, związane z obchodem setnej rocznicy powstania chochołowskiego, zbrojnego zrywu górali tatrzańskich przeciw zaborcy.

W powstaniu chochołowskim brał udział niemal wyłącznie chłop. Przewodził im ludzie „szarzy”: organista Jan Kanty Andruskiewicz i dwóch księży — wikariuszy Kmiotowicz i Głowacki. Powstańcy owiani byli duchem patriotycznym i ideałami demokratycznymi.

Wynik „poruszeństwa” (jak nazywali swe powstanie sami górale) był do przewidzenia. Uległ przemocy wroga, a więzienie w Szpilbergu wypełniło się barwnymi strojami tatrzańskich górali.

W świetle obecnej chwili powstanie góralskie nabiera specjalnego znaczenia. „Poruszeństwo” ukazuje prawdziwe oblicze górali tatrzańskich, którego reprezentantem nie był

zdrójca — sprzedawczyk Krzeptowski wraz z grupą jemu podobnych służalców Franka. Góral polski był i jest uświadomionym i pełnowartościowym obywatelem.

By uczcić odpowiednio rocznicę, zawiązał się w Chocholowie już przed kilku tygodniami komitet obchodu, który zorganizował uroczystości w skali ogólnokrajowej.

Rozpoczęto od nabożeństwa w kościele parafialnym w Chocholowie. Następnie odbyła się akademie i pochód na miejsce pamiętnego bitwy z Austriakami. Tu, pod figurą św. Jana Nepomucena, zaprzysiężono pierwszą chłopską chorągiew harcerską im. ks. Kmiotowicza.

Po wspólnym obiedzie odbyło się przedstawienie regionalne. Na uroczystość przybył specjalny pociąg z Krakowa.

W. O.

## Z pobytu delegacji polskiej w Pradze

PRAGA, 21.2 (PAP). Min. spr. zagr. Czechosłowacji Jan Massaryk i podsekretarz stanu MSZ Wlodo Clementie z małżonką wydalili w siedzibie MSZ w Czernińskim Pałacu obiad dla delegacji polskiej. W obiedzie wzięli udział: ministrowie Rzymowski, Kiernik, Świątkowski, Jedrychowski, Olszewski, Bader, poseł RP w Pradze Wierbowski, naczelnik Sobierajski, prof. Leszczycki, rektor Goetel i prof. Piwar.

Ze strony czechosłowackiej prezydent parlamentu Dawid, premier Fierlinger, wicepremierzy Gottwald i Ursiny oraz ministrowie: handlu zagr. Ripka, oświaty Nejedly, arowizacji Maier, zdrowia Prohaska oraz poseł czechosłowacki w Warszawie Hejret.

W czasie obiadu wymienili toasty ministrowie Massaryk i Rzymowski, premier Fierlinger i Kiernik oraz Ripka i Jedrychowski.

Po obiedzie w salonach MSZ odbył

się raut na cześć delegacji polskiejgo Rządu Jedności Narodowej.

# Anders tematem interpelacji

## W brytyjskiej Izbie Gmin

LONDYN, 21. 2. (PAP) — Podczas debaty w Izbie Gmin wystąpił poseł Labour Party, Zilliacus, z następującą interpelacją:

„Czy min. Bevin wie o aresztowaniu przez polską policję terrorystów którzy utrzymywali łączność z organizacjami faszystowskimi i posiadali stacje nadawcze? Z dokumentów znalezionych przy nich, wynika, że są oni członkami armii Andersa we Włoszech. Czy min. Bevin jest pewny, że kwota 400.000 dolarów, znaleziona przy nich, nie pochodzi z funduszy, wypłaconych na utrzymanie armii Andersa?”

Bevin odpowiada na te pytania, oświadczył m. in.:

„Czynimy wszystko, aby wstrzy-

mać sprzeczną z celami polityki brytyjskiej działalność części członków II korpusu”.

Następnie Bevin podał, że zna treść wywiadu, udzielonego agencji PAP przez polskiego ministra bezpieczeństwa, który stwierdził, że pewne osoby oskarżone o terrorystyczną działalność przybyły do Polski z dokumentami brytyjskimi i otrzymały od Andersa pewne sumy.

Bevin oświadczył, że jest gotów wszcząć śledztwo czy o chwili wyzolenia przybyli do Polski funkcjonariusze armii Andersa i czy jakakolwiek część funduszy, przeznaczonych na utrzymanie armii Andersa, została użyta dla celów terrorystycznych.

## Wiadomości ze świata

— W muzeum sztuk starożytnych w Brukseli wybuchł pożar, który pochłonił wielkie szkody.

— Dania zamierza przesłać umiłowanie dla 3 zakładów dobroczynnych dla dzieci w Warszawie.

— Zgodnie z układem o zawieszeniu broni, podpisanym w Moskwie 19 września 1944 r., komisja mieszana radziecko - fińska zakończyła prace, związane z wytyczeniem linii granicznych między ZSRR a Finlandią na odcinku obwodu Petsamo.

— Została oddana do użytku najdłuższa obecnie linia telegraficzna na świecie, łącząca Waszyngton z Paryżem, co umożliwi nadawanie wiadomości z Europy dalekopisem.

— Kierownik misji UNRRA w Finlandii Faestan udał się do Helsinek celem zorganizowania pomocy dla Laponii.

— Czechosłowacki min. arowizacji Majer przybył do Londynu, celem omówienia z brytyjskim min. arowizacji Smithem sytuacji żywnościowej w Czechosłowacji.

— Delegacja międzynarodowej federacji związków zawodowych ukończyła już swą podróż inspekcyjną po Niemczech i powraca do Paryża.

— W kopalni węgla „Monopol” pod Dortmundem w Zagłębiu Ruhry podczas wybuchu zawalił się szyb. Kilksset górników zostało zasypanych.

## Co dzień fraszka

„Times” is money  
Przemysł niemiecki ma być zredukowany, lecz skala tej redukcji jest nieuzgodniona („Times”).  
Można by usunąć przyczyny niezgody, lecz City koniecznie chce grubo zarobić. Chce grubo zarobić, Co znaczy inaczej: redukcja przemysłu — requiescat in pace! CYK.



# Akcja przygotowawcza do siewów wiosennych

## Związku Samopomocy Chłopskiej

### Organizowanie wzajemnej pomocy sąsiedzkiej

Zw. Samopomocy Chłopskiej podjął na terenie całego kraju akcję przygotowawczą do wiosennej kampanii siewnej. W związku z tym wydano do wszystkich podległych zarządów Samopomocy Chłopskiej okólnik, w którym wytyczono ogólnie plan prac:

- 1) organizowanie obywatelskich komitetów akcji siewnej w województwach, powiatach i gminach;
- 2) organizowanie akcji wzajemnej pomocy sąsiedzkiej w zbożu siewnym, inwentarzu żywym i martwym;
- 3) udział w planowym rozprowadzaniu traktorów i maszyn rolniczych w terenie;
- 4) udział w rozprowadzaniu pasz treściwych;
- 5) udział w kredytowym rozprowadzaniu ziarna siewnego i inwentarza żywego;
- 6) udział w rozprowadzaniu pasz treściwych;
- 7) udział w kredytowym rozprowadzaniu ziarna siewnego i inwentarza żywego;
- 8) udział w rozprowadzaniu pasz treściwych;
- 9) udział w rozprowadzaniu pasz treściwych;
- 10) udział w rozprowadzaniu pasz treściwych;
- 11) udział w rozprowadzaniu pasz treściwych;
- 12) udział w rozprowadzaniu pasz treściwych;

zajmu na ziemi odzyskanej; 9) propagowanie siewu oleistych, zwłaszcza rzepaku, rzepiku jarego, lnu i konopi na włókno; 10) organizowanie przez poszczególne ogniska Związku opieki nad traktorzystami (mieszkanie i wyżywienie); 11) współdziałanie w zabezpieczeniu materiałów pędnych w miejscach pracy traktorów; 12) organizowanie spółek maszynowych,

zwłaszcza na terenach odzyskanych. W dalszym ciągu okólnik apeluje o tworzenie w gromadach prowizorycznych komisji do naprawy narzędzi, zgłaszanie zapotrzebowania na żelazo i koks, oraz dobieranie uczciwych i odpowiedzialnych konwojentów do przesyłek wagonowych zboża siewnego i sadzeńiaków na ziemie odzyskane.

## Kronika Ziemi Odzyskanych

**Polskie wyspy - Rugia, Wołyń, i Uznam.** Ujście Odry i t. zw. zalew szczeciński - to jeden z najpiękniejszych zakątków Polski. W niewielkiej odległości od brzegu leżą trzy krędełe wyspy: Wołyń, (245 km. kw.), Uznam, (408 km. kw.), i Rugia (967 km. kw.). Zamieszkałe one były w przeszłości przez Słowian, a za panowania Bolesława Krzywoustego wchodziły w skład państwa polskiego. Jeszcze do dziś dnia na Rugii istnieją ślady wielkiej świątyni światowida. Jest to pierścien wałów ziemnych, sięgających do 20 m. wysokości. Słowiańska ludność mieszka jeszcze w Sońnicy, Stąpnicy i Witowni.

Rugia jest ważnym punktem strategicznym, bastionem, broniącym cieśninę (100 km. między naszym Wybrzeżem a Szwecją).

**Szczecin hoduje kury.** Na terenie miasta powstała spółdzielnia drobiarska „Kura”. Instytucja ta otrzymała już odpowiednie kredyty i 1.000 kur rasowych. Celem spółdzielni jest wyłęg kurcząt i rozprowadzenie ich między osadników.

**Duńscy opiekują się dziećmi Gdańska.** Duńskie towarzystwo p. n. „Ratuj dziecko” uruchomiło w Gdańsku punkt dożywiania dla polskich dzieci. Punkt ten będzie dożywiać 1.200 dzieci.

**Niemcy kombinują...** Na terenie Śląska zauważono, że niektórzy z wysiedlonych Niemców chylkiem powracają do Polski. W wielu wypadkach posiadają fałszywe dokumenty, starają się nawet o dobre posady. Polski Związek Zachodni posiada już bogaty materiał i przedstawia opinie publicznej całej szereg faktów.

**Praca na Wybrzeżu.** 14 lutego załadowano na statki odchodzące do Rosji, Szwecji i Finlandii około 20 tys. ton węgla. W tym samym dniu przywieziono nam z Ameryki 67,55 ton pszenicy i 172

samochody z przyczepkami, natomiast ze Szwecji otrzymaliśmy rudę żelazną i 290 ton ryb, 5 samochodów i przybory elektryczne.

**Likwidacja bandy.** M. O. aresztowała w Olsztynie L. Wojnowskiego, L. Kosiorka, W. Glinka, Cz. Wąsowskiego i A. Matuszewskiego pod zarzutem uprawiania napadów rabunkowych na ludność miejscową i osadników.

W mieszkaniu złoczyńców znaleziono broń i zrabowane przedmioty. Aresztowania dokonano w Orzechowej Górze pow. Olsztyn.

## Kronika gospodarcza

### TRANSPORTY RUDY ZE SZWECJI I ZW. RADZIECKIEGO

Do Polski nadeszły transporty rudy manganowej, chromowej i żelaznej ze Zw. Radzieckiego i Szwecji. W związku z zamrażaniem rud na wagonach i utrudnionego wyładunku dostawy rud radzieckich zostały na okres zimowy wstrzymane. Najbliższe miesiące przyniosą konieczność rozwiązania problemu wyładunku 90-100 tys. ton rudy szwedzkiej, niezbędnej dla hutnictwa, o ile ma ono wykonać nakreślony plan produkcyjny.

### EKSPORT TOPNIKÓW

Hutnictwo krajowe zostało zapatrzone dostatecznie w topniki, tak, że niektóre huty wstrzymały nawet dalsze dostawy kamienia wapiennego. Surowcem tym interesuje się żywo przemysł czesko-słowacki, istnieje więc możliwość jego wywozu do Czech.

### ZAGRANICA INTERESUJE SIĘ POLSKIM FAJANSEM

Duże wrocławskie zjednoczone fabryki fajansu wykazują znaczny rozwój produkcji. Świadczą o tym cyfry: w lutym 1945 r. wyprodukowano 1.467 kg, w marcu -

## Łódź przed 60-ciu laty

# „Miejscowe plugastwo”

Aczkolwiek Łódź już sto lat temu była znacznym miastem, i większość czasopism warszawskich miała tu swoich korespondentów, długo nie mogła się zdobyć na własny dziennik. Dopiero w r. 1864 zaczyna wychodzić w Łodzi pismo dwujęzyczne „Lodzer Zeitung - Łódzkie Ogłoszenia”; ale nie była to gazeta w ścisłym znaczeniu słowa: oprócz ogłoszeń, reklam, nekrologów i notowań giełdowych nic w niej innego nie znajdziemy. W dziewiątym dziesiątku lat zeszłego stulecia powstaje w Łodzi codzienne pismo polskie p. n. „Dziennik Łódzki”, zamknięte zresztą po kilku latach przez władze carskie. „Prawda w swej rubryce „Na Widokreku” powołuje się często na „Dziennik Łódzki”, cytuje go, niejednokrotnie polemizuje z nim, wytyka mu niekiedy ugodowość wobec panujących w Łodzi Niemców, czasami bierze go w obronę przed napastkami miejscowych Łódzkie kół. Tak więc w Nr 3 „Prawdy” z dnia 16-go stycznia 1886 roku czytamy:

Niedawno kronikarz „Dziennika Łódzkiego” skarcił w felietonie jakieś miejscowe plugastwo, które, zamiast ciche siedzieć, agituje teraz na szkole pisma. Obrażone osobistości zbierała od znanych zobowiązania, że ci „Dziennika” prenumerować nie będą. Dotychczas znalazło się w Łodzi

25-ciu ludzi tyle nierozsądnych, których względy osobiste lub dobrowolny pociąg do solidaryzowania się z brudem przemogły poczucie obywatelskich. Agitacja taka pismą nie zabije i nie zaszkodzi mu nawet, ale wydale świadectwo nędzy umysłowej t. zw. inteligencji łódzkiej.

Niestety „Prawda” nie wyjaśnia, co to było za „plugastwo” i jaka była istota „brudu”, z którym solidaryzowało się 25-ciu obywateli łódzkich. Sprawa zapewne była tak głośna i dobrze znana ówczesnemu czytelnikowi, że nie wymagała komentarzy. Ciekawość nasza zaszkodziła przekonaniemu, że „plugastwo” - w tej czy innej postaci - lubi się zawsze odradzać. Wysz

### Wśród pism

#### Nowy (7) Nr. „Odrodzenia”

Nr 7 (dwunastostronicowy) „Odrodzenia” zawiera materiał literacki, w którym bez wyjątku każdy czytelnik znajdzie omówienie nie interesujących go spraw. Reforma rolna, o której naopowiadano już tyle demagogicznych frazesów, ukazana została chyba po raz pierwszy jako zjawisko o konkretnych perspektywach kulturalnych w artykule Franciszka Gila: „Chłopskie gimnazjum w hrabskim pałacu”. O praktyczności nauk niepraktycznych i potrzebie Ministerstwa Nauki” pisze znakomity A. B. Dobrowolski.

Publicystykę w najlepszym tego słowa znaczeniu, publicystykę pogłębioną wiedzą i rzetelnym stosunkiem do przeciwnika reprezentuje artykuł Józefa Sieradskiego „Czerwone i Czarne”. O konkretnych brakach życia kulturalnego pisze jak zwykle dowcipnie i bezwzględnie Wacław Kubacki („Trzeci list z Poznania”).

Prozę artystyczną reprezentuje opowiadanie Haliny Marii Dąbrowskiej („Przez okno”), poezję - utwory Tadeusza Różewicza. A essay - piękna wypowiedź Juliana Przybosa o humanistycznym sensie sztuki („Na linii poetyckiej”).

W numerze 7 „Odrodzenia” znajdujemy interesujące chyba wszystkich omówienie twórczości pisarzy, którzy wojnę przegrali na emigracji w Anglii. O Ksawerym Pruszyńskim pisze Zbigniew Bieńkowski, a o Antonim Słonimskim Henryk Vogler.

Poza tym znajdujemy wiele materiału sprawozdawczego ze wszystkich dziedzin kultury (książka, periodyki, teatr, sala koncertowa, radio, film i dowcip).

### NIEDZIELNE IMPREZY „CZYTELNIKA”

W niedzielę, dn 24.II o godz. 11.30 w sali odczytowej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” - Piotrkowska 96 odbędzie się 9-ty odczyt z cyklu „Rozwój kultury europejskiej” p. t. „W ŚLUBIE DUCHA” - z dziejów sztuki średniowiecznej, ilustrowany przezor. Prelegent - prof. U. Ł. dr Rajmund Gosikowski. Ceny biletów: zł. 20.- i 10.-. Dla członków Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” - wstęp bezpłatny. Również w niedzielę, dn. 24.II.46 o godz. 15-tej odbędzie się w tej samej sali odczytowej Sp. Wyd. „Czytelnik” - Piotrkowska 96 - piąty koncert z cyklu „Rozwój muzyki europejskiej”. W programie MUZYKA STAROWŁOSKA w wykonaniu Bronisławy ROTSTAD TÓWNY (skrzypce) i Cecylii WĘGRZYŃSKIEJ (śpiew). Przy fortepianie prof. W. RACZKOWSKI. Słowo wstępne wygłosi prof. F. Turczyński. Ceny biletów: zł. 30.- i 15.-. Dla członków Sp. Wyd. „Czytelnik” - wstęp bezpłatny. Przeprowadzą biletów zarówno na odczyt jak i na koncert w księgarni „Czytelnika” - Piotrkowska 96.

### Odkrywamy Łódź

## (IV) Walka o atmosferę kulturalną

Cechą charakterystyczną życia Łodzi przedwojennej był brak odpowiedniej atmosfery kulturalnej. Ten brak spowodowany niejednorodną strukturą narodowościową miasta - a co za tym idzie - zwaśnieniem różnorodnych elementów kulturalnych, a poza tym merkantylnym ustosunkowaniem się mieszkańców Łodzi do wszelkich zagadnień - w swej konsekwencji tłumiał jakikolwiek odruch zmierzający do intensyfikacji życia kulturalnego. Tętno życia kulturalnego Łodzi było tętnem nieboszczyka w porównaniu z innymi miastami: Warszawą, Krakowem, Poznaniem, Lwowem lub Wilnem. Jakże i mogło być zresztą inaczej, gdy spis ludności z roku 1931 wykazał, że na 604 tys. mieszkańców Łodzi - 81 tys. nie umie czytać ani pisać! Nieliczni entuzjastów, próbujący rozpocząć jakąś działalność kulturalną, napotykali olbrzymie trudności, brak zrozumienia, wręcz niechęć mieszkańców i zrazali się prędko, zarzucając swe poczynania ich paralizowała niechęć literaturze i sztuce atmosfera.

To też np. wydawnictwa łódzkie ograniczały się do paru pięknych książek dla dzieci i młodzieży - do słabowyczących przez władze samorządowe wydawnictw ściśle regio-

nalnych: tekstów źródłowych, przewodników po mieście, przyczynków do historii Łodzi itp. Wznawiane stale na przestrzeni lat kilkunastu próby wydawania czasopism literackich kończyły się przeważnie wypuszczeniem dwóch - trzech numerów lub zredagowaniem jednostronki. Dzienniki, które w Łodzi wychodziły, to albo bezideowe pisma informacyjne, albo „stewolwerówki” czyli brukowce.

Literaci czy artyści sośnieźni rzucali szybko Łódź, nie znalazłszy w niej możliwości rozwojowych. I tak opuścili Łódź pisarze - Szwiatopelk-Karpiński, Julian Tuwim, Jan Nepomucen Miller, Jerzy Zawieyski, Gustawa Jarecka. Pozostali i tworzyli w Łodzi do wybuchu wojny polsko-niemieckiej nieliczni: Mieczysław Braun, Mieczysław Jastrun, Antoni Kasprzowicz, Marian Piechal i Grzegorz Timofiejew.

Niewątpliwie czyniono duże wysiłki dla podniesienia kultury Łodzi, przede wszystkim ze strony samorządu Łodzi robotniczej. Samorząd łódzki pierwszy w Polsce przeprowadził powszechne nauczanie. Utworzono na grodzie m. Łodzi za wybitne dzieła w dziedzinie nauki, literatury i sztuki. Nagrodę tę otrzymali m. in.: Zofia Nalkowska, Andrzej Strug, Julian

Tuwim, Tadeusz Kulisiwicz. Czynna była Miejska Biblioteka Publiczna, posiadająca 53 tys. dzieł w 68 tys. tomów, otwarte były muzea: Etnograficzne, Przyrodniczo - Pedagogiczne i Muzeum Historii Sztuki im. J. K. Bartoszewiczów.

W dziedzinie teatru należałoby przypomnieć, że właśnie w Łodzi po raz pierwszy na terenie b. kongresówki wystawiono „Wesele” Wyspiańskiego, które grano 59 razy z rzędu!

Ożywioną działalność wykazało Towarzystwo Polonistów ze Skwarczyńską i Jakubowską na czele, wydając trzy potężne tomy „Rocznika polonistycznego”, zawierające szereg rozpraw i studiów tak ściśle polonistycznych jak i krytyczno-literackich.

Z plastyków największy rozgłos zdobyła grupa t. zw. formistów, skupiająca się koło pisma „Forma”.

Z czasopism literackich ukazało się kilka numerów „Meteor”, „Prądów” i „Kultury Łodzi”. - Bliższy czas, bo przeszło rok, zdolało utrzymać się tylko jedno pismo, o dużych w dziejach walki o kulturę Łodzi zasługach, którego działalność przetrwała depnoro wojna. Pismo to, to „Wymiary”, żywo i interesująco redagowany a pięknie wydawany przez Tadeusza Sarneckiego i Grzegorza Timofiejewa miesięcznik społeczno-literacki. Pisali w nim oprócz redaktorów m. in. literaci i krytycy: Jerzy Andrzejewski, Kazimierz Czachowski, Józef Czechowicz, st. R. Dobrowolski, Zygmunt Fijas, Ignacy Fik,

Tadeusz Holuj, M. Jastrun, prof. J. Krzyżanowski, Jaku Kurek, Kubisz, Rembek, Rogowicz, Zawieyski, a działacze politycznych - Ajnenkiel. Pismo - reagujące czule na sprawy łódzkie, łączące to z żywym zainteresowaniem dla problemów ogólnopolskich i - na owe czasy - silnie demokratycznym i społecznym obliczem ideowym, a więc urosnięte w teren, jednocześnie zaś zrywające ze zgnębionym, jednostronnym regionalizmem i polityką prowincjonalnych koteryjek, nie znalazło, niestety, należytego zrozumienia i poparcia wśród łódzkiej społeczności.

Reasumując: zbyt mało było jasnych punktów na tle ogólnego marazmu w dziedzinie kulturalnej. Zbyt mało, jak na miasto o przeszło 600.000 mieszkańców, miasto o zdecydowanym - w swej większości robotniczej - obliczu społecznym, którego wraz z innymi miastami była być społecznym skryształizowana twórczość literacka i artystyczna i to nie w nielicznych, pojedynczych przejawach, ale w zdecydowanym, szerokim fronie kulturalnym.

Tuż obok polskiego środowiska istniało nieznanne właściwie głębiej polskiemu ogłowi środowisko żydowskie (202 tys. według spisu z 1932 r.) żyjące swoim własnym, równie - zwłaszcza jeśli chodzi o literaturę - nieznanym życiem kulturalnym. Początek literatury żydowskiej w Łodzi sięga właściwie już 90-uch lat ubieg.

tego stulecia, kiedy to ukazały się książki ludowe. Pierwszym żydowskim pisarzem Łodzi był Jankiel Lerner. Później piszą: Z. Segalowicz i Herszele, którzy pierwsi wprowadzają motyw żydowski oraz I. Kacnelson, mający swój pozycję także i w literaturze hebrajskiej Łodzi. W latach przedwojennych pracuje w Łodzi m. in. publicystka i działaczka robotnicza Estera Frumkin oraz Władek, późniejszy redaktor amerykańskiego „Forwertsu” i przywódca ruchu robotniczego w Ameryce. Z innych wymienić należy poetę M. Brodersona i prozaikę I. Rabana.

Ciekawe jest, że jak w polskim tak i w żydowskim środowisku Łódź nie była nigdy przed wojną ośrodkiem literackim. I żydowscy pisarze łódzcy „opuszczali Łódź, zmuszeni warunkami finansowymi lub brakiem odpowiedniego środowiska kulturalnego, aby z powodzeniem pracować potem w wielu środowiskach kultury żydowskiej.

Jeszcze jeden dowód, jak trudno było w Łodzi o odpowiednią atmosferę kulturalną.

Przed wojną odrębne życie kulturalne prowadzili także Niemcy, którym wolno było - z winy krótkowzrocznej i przesadnie tolerancyjnej polityki sanacyjnego rządu - zakładać własne towarzystwa sportowe, oświatowe, śpiewacze i teatralne. W. L. BRUDZIŃSKI



# FELIKS DANGEL

## w rękach policji amerykańskiej

We wczorajszym „Dzienniku Łódzkim” podana została wiadomość, że w Ludwigsburgu (Wirtembergja) policja amerykańska aresztowała na

### Współpracownik wielu pism

Przeżył te wiadomości — i popłynęły wspomnienia. Wilmianom (a pełno ich dzisiaj w Łodzi i w całej Polsce) nazwisko Dangla dobrze jest znane. Wiele niewiernian pamięta go być może z jego artykułów przedwojennych, umieszczanych w najrozmaitszych pismach: w „JKC”, w „Asie”, w „Światowidzie”, w „Polsce Zbrojnej”, w „Kurierze Warszawskim”, w „Matym Dzienniku”. Wiele mieszkańców Warszawy obito się zapewne o uszy to nazwisko za czasów okupacji. A i krakowianom w owym okresie nie mogło być obce. Dangel miał swoją sławę.

Znałem tego człowieka. Jakis czas nawet współpracowaliśmy w jednym

ulicy Feliksa Dangla. Wskazał go jakiś Polak, pochodzący z Wileńszczyzny, który „przez Dangla stracił całą swą rodzinę”.

piśmie w „Słowie” wileńskim, gdy jego redaktor — St. Cat-Mackiewicz przechodził fazę swej „nagławitowej agresywności. Była to jednocześnie epoka władztwa — Bożewicza, i każdy ze współpracowników „Słowa” musiał odbyć swój poledeynek: Mackiewicz bił się na szable w Witoldem Hulewiczem i prof. Morelowskim; Ksawery Pruszyński strzelał się z Aleksandrem Zwierzyńskim; ja musiałem dwukrotnie w lasku na Ponarach spudłować do Hulewicza i do jednego z redaktorów „Kuriera Wileńskiego”. Takie to były czasy „tradycji i kawalerskich fantazji”. Feliks Dangel również... Ale o tem później.

### Życie arystokratyczne

Dziwny to był człowiek. Wczorajsza notatka w „Dzienniku Łódzkim” powiada, że pochodził „z rodziny baronowskiej”. Nie jest to prawda. Nic nie miał wspólnego z baronowską rodziną Dangłów, wywodzącą się od sławnego karetku i jego królewskiej mości Stanisława Augusta. Mówiono o nim na ucho, że był nieprawnym synem jakiegoś generała niemieckiego ze świty Wilhelma II i jakiejś osoby, która służyła kiedyś u baronów Dangłów. Stąd jego nazwisko. Jakkolwiek bądź, był istotnie bardzo „nordycki” z powierzchowności: regularnych rysach twarzy, wyso-

lony, lisyjący od czola, blondyna z odzieniem ryzawym, przystojny, wysoki, szczupły, sprężysty. Mówił płynnie po niemiecku i po francusku; miał zaciekle arystokratyczne; lubił się obracać w wysokich sferach; jeździł na polowania do Żoludka Czerwotyńskiego, do Nieświeża Albrechta, potem Leona Radziwiłłów, do Dawidgródka Karola Radziwiłła, aby opisywać je w snobistycznych reportażach w „Asie” czy w „Światowidzie” — bardzo żywym i ładnym stylem polskim, z dodatkami własnych rysunków, był bowiem również rysownikiem i karykaturzystą.

### Berliński wujek

Nie tań, że w Berlinie ma „rodzonego wujka” — brata matki, jakiegoś Kayserlinga czy coś w tym rodzaju, emerytowanego generała armii cesarskiej, którego niekiedy — z rzadka — odwiedzał. Ale nie lubił go, jak mówił, bo to zabity Prusak, on zaś — Feliks Dangel — jest Polakiem i z wychowania i z najbliższych przekonań — co więcej, czuje się nawet raczej „narodowcem” i jako taki współpracował szereg lat w endeckim „Dzienniku Wileńskim”. Jego talent karykaturzysty stał się przyczyną jego potknięcia się i zamierzenia na gruncie wileńskim. St. Mackiewicz prowadził w „Słowie” ostrą kampanię przeciwko Witoldowi Hulewiczowi (i ja w niej brałem udział: stąd pukanie w Ponarach), który w owych latach (mniej więcej 1933—1934) panoszył się rzeczywiście w Wilnie, i jako prezes Związku Literatów i jako dyrektor Polskiego Radia — panoszył się zgola niesmacznie. Dangel umieszczał na Hulewicza w „Słowie” codzienna karykaturę z odpowiednim wierszykiem, bo i wierszyki zgrabnie komponował. Hulewiczowi dopiekło to nareszcie, i pewnego pięknego dnia w cukierni Rudnickiego obit Dangla szpicrutą. Zrobił się gwałt na całe Wilno. Dangel posłał Hulewiczowi sekundantów, ale sąd honorowy, zwołany

przez Hulewicza, udowodnił czarno na białym, że baron nie jest „satisfactionstachig” — zdolny do zadość uczynienia z bronią w ręku, albowiem na brzydkie plany na swoim sumieniu i postępowaniu. Jakże to były plany, sąd nie ujawnił, wszystko jednak w życiu Dangla zmierzało do jednego rozwiązania, które wreszcie nastąpiło na ulicy w Ludwigsburgu. W zatargu Hulewicza z Danglem — trzeba stwierdzić obiektywnie — opinia publiczna Wilna stanęła po stronie Dangla, który był i obity, a więc skrzywdzony, i ponadto zniesławiony, a więc skrzywdzony podwójnie. Ale opinia nie znała wówczas wszystkich sprawek Dangla i nie przypuszczała, do czego jest on zdolny. Hulewicz opuścił Wilno, zegnany bardziej niż zimno. A w roku 1940 stał się bohaterem, ginąc w Palmirach pospół z Niedziałkowskim i Ratajem. Dangel również na jakiś czas wyjechał. Potem się znowu pokazał, znowu pisał, kolekcjonował w swych podrózkach po Polsce jakiegoś minerały, okazy flory naszej i fauny, trudnił się śród znajomych ni to lecnictwem ni to hipnotyzmem, bo twierdził, że ma prawie ukończoną medycynę... Słowem, typ, z powieści, z romansu Conan-Doyla. A wszystko to okazało się potem ja-

sne: któryś z dziennikarzy (bodaj Piotr Kownacki, zamordowany w Oświęcimiu) mówił mi w r. 1940 w Warszawie, że Dangel był na wiele lat przed wojną szpiegiem niemieckim w Wilnie, i że on — Kownacki — miał raz w rękach dowody rzeczowe jego szpiegostwa (ach, ten wujaszek berliński!) i dowody te złożył naszej dwójce w Wilnie — na rok czy dwa przed wojną. Wszelako dwóch — jak to często w podobnych wypadkach bywało — schowała je pod sukno jako rzecz nadto błahą.

### W mundurze niemieckim

W roku 1939 wylechałem z Wilna do Warszawy, i Dangel zniknął z pola mego widzenia. Wypłynął, gdy Wilno zostało zajęte w czerwcu r. 1941 przez Niemców. Wówczas ukazała się w kioskach warszawskich jego broszura pt. „Tak było”, wydana pod nazwiskiem Feliksa Zdrojewskiego. Opowiadał w niej, jak był aresztowany „pod zarzutem szpiegostwa” w Wilnie r. 1940, nie ale powiedział, że został natych-

miast „wyratowany” przez Niemców drogą jakiejś wymiany. Mówiono, że za okupacji niemieckiej w Wilnie Dangel paradował w mundurze oficera niemieckiego. Potem „pracował” w „Propagandzie” w Krakowie przy Franku, potem w Warszawie w Abteilung-Propaganda przy ul. Matejki. Składało się tak szcześliwie, że od roku 1939 nie zetknąłem się z nim ani razu osobiście: znalazłbym się zaiste w ciężkiej sytuacji, gdyby któregoś dnia — na ulicy czy w kawiarni warszawskiej — podszedł nagle do mnie elegancki oficer niemiecki i wyciągnął rękę, lub — co więcej — rzucił mi się w objęcia z najczystym polskim okrzykiem: kopeć lat, drogi panie, kopeć lat...

Mysię, że Dangel wydany będzie władzom polskim i oryginalny romans jego życia znalazł swój finał wysoki: zapewne na szubienicy. JERZY WYSZOMIRSKI

## Kronika kulturalno-literacka

KOŚCIUSZKOWSKI NUMER „TWÓRCZOŚCI”. Lutowy numer krałowskiego miesięcznika społeczno-literackiego „Twórczość” zostanie w całości poświęcony życiu, ideom i czynom Tadeusza Kościuszki.

NOTATNIK POŁOWY. Ukazał się tom wierszy — o tematyce przeważnie partyzanckiej — pióra Stanisława Jerzego Leca pod powyższym tytułem.

WIECZÓR W „KLUBIE PICKWIĆKA”. 9.II w „Klubie Pickwicka” odbył się pierwszy wieczór literacki, podczas którego czytali prozę i wiersze: Paweł Hertz, Jan Huszcza, Mieczysław Jastrun, Adam Ostoja, Leon Pasternak. Zapowiadał Kazimierz Rudzki.

WYDAWNICTWA ŻYDOWSKIEJ KOMISJI HISTORYCZNEJ W KRAKOWIE. Celem Komisji jest „zebranie i przełożenie wszystkiego co dotyczy dziejów Żydów pod okupacją hitlerowską”. Ukazały się trzy oddzielne publikacje: 1) „Dokumenty zbrodni i męczeństwa” zawierają zeznania ocalałych z obozów koncentracyjnych, 2) „Pamiętnik Justyny” jest wydrukowanym rękopisem konspiracyjnej działaczki, 25-letniej Gusty Draengerowej, zamordowanej przez Niemców, 3) „Uniwersytet zbirów” to reportaż literacki poety i działacza Michała Maksymowicza Borwisza z przeżyć w obozie „janowskim” we Lwowie.

## Otwarcie centrali poszukiwań osób CEPO

Związek Zawodowy Pracowników Poczt i Telekomunikacji w Polsce zapowiedział uruchomienie Centrali Poszukiwań Osób (CEPO). Obecnie CEPO już zostało uruchomione. Biura mieszczą się w Łodzi, przy ul. Dąbskiego 36 (dawniej Przejazd). Zadaniem CEPO jest gromadzenie i kartotekowanie adresów Obywateli, którzy we własnym interesie zgłoszą swój adres. W tym celu zostały przygotowane specjalne karty, które można nabyć w każdym urzędzie, czy agencji pocztowej i a listonosza.

Cała manipulacja polega na dwóch kartach pocztowych: karta zgłoszeniowa (rejestracyjna), która ma wyłączenie charakter rejestracyjny, zaś karta podwójna przeznaczona jest dla celów poszukiwania i udzielania odpowiedzi. Związek Zawodowy Prac. P. i T. dysponując około 4 tysiącami placówek pocztowych, ma największe możliwości stworzenia instytucji o charakterze jakby biura adresowego dla wszystkich obywateli Polski.

## Po prostu

### Pod sąd doraźny

Powtarzamy wciąż: wypadki przejechań ulicznych są nazbyt częste. Używamy na ich określenie słów bezwzględnych i gwałtownych: nazywamy je niechoczywnymi wybrykami, szaleństwem, gangsterstwem, zbrodnią. Są to słowa „bez pokrycia”. Pokryciem mogą być tylko jak najdotkliwsze za nie kary.

Onegdaj, przy zbiegu Piotrkowskiej i Bandurskiego, auto osobowe, pędzące w biały dzień z nieprzymiłą szybkością wpadło na chodnik, przejechało mężczyznę i obijając się o latarnię, zważyło się na przechodzącą kobietę, której złamało rękę i spowodowało pęknięcie podstawy czaszki. Kobieta ta jest w ósmym miesiącu ciąży, przewieziono ją do szpitala w stanie bardzo ciężkim, jeśli się da zażegnać niebezpieczeństwo grożącej jej życiu, okropny wstrząs fizyczny, jakiego doznała, zemści się niewątpliwie na mającym się narodzić dziecku.

Auto prowadził jaskiniowiec nazwiskiem Otwinowski — dyrektor (tak jest dyrektor) oddziału gdańskiego Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów, towarzyszyła mu para troglodytów: jakiś kierownik czy naczelnik i panna, zwana rzędniczką czy sekretarką osobistą. Banda wracała z pijatyki, w stroju „karnawałowym”. Jaskiniowiec nie miał prawa jazdy.

Posłużyłem się kilku brutalnymi słowami. Użyłbym ich więcej — nie tylko słów, ale i rękoczynów jak każdy z nas, widząc, jak pijane lotry tratują — na chodniku — brzemienne kobiety. Bywają chwile, gdy „szewcka pasja” dra Judyma znajduje swe usprawiedliwienie — moralne, społeczne i prawne. Gdyby z tą kobietą brzemienne szedł jej mąż i ocalał z wypadku, jaskiniowiec miałby łeb roztrzaskany, i sąd niewinniliby oszalełego bólem męża.

Wiemy, co to jest „prawo lynchu” — owo karanie przestępcy na miejscu zbrodni przez wzburzone tłumy, wiemy, że w Ameryce podlegało ono nieraz ohydnyemu nadużyciom, i w każdym uczciwym człowieku budzi ono odrazę. Ale, być może, nie wszyscy wiemy, jakie jest pochodzenie tego prawa. Z kołem w. 17 i początkiem w. 18 w niektórych okolicach Ameryki Północnej tak się rozwydrzył bandytyzm, jak dziś po wojnie w Europie. Sędzia John Lynch znany ze swej sprawiedliwej surowości i uczuć obywatelskich, otrzymał wówczas nieograniczone pełnomocnictwa sądowe i prawo natychmiastowego karania zbrodniarzy. Innymi słowy, prawo lynchu w istocie swej — to sąd doraźny, jak najszybciej odbyty.

Jesteśmy społeczeństwem cywilizowanym i praworządnym. Nie chcemy u siebie jaskiniowców w żadnej dziedzinie życia. Na nich właśnie ustanowiliśmy — w tych smutnych czasach zamepu powojennego — sądy doraźne.

Wysz

## Quasimodo i Antena

Wystawiona w Teatrze Wojska Polskiego „Elektra” J. Giraudoux odniosła sukces nadzwyczajny. Co najmniej, że „Elektra” jako sztuka wysoce elitarna wywołała zainteresowanie wyjątkowe nawet wśród sfer jak najdalej stojących od teatru. Jest to zasługa znakomitej reżyserii, dobrego zespołu aktorskiego z kreacjami zebrała, Elektry i Klitemestry na czele, oraz rasowej dekoratorce.

Ten imponujący sukces zewnętrzny przesłonił samego twórcę sztuki, jednego z najsubtelniejszych i najgłębszych pisarzy Francji przedwojennych.

O Junie Giraudoux, jako poecie i dramaturgu pisano już niejednokrotnie i niewątpliwie nasi krytycy teatralni poświęcają mu jeszcze sporo uwagi. Natomiast Giraudoux jako publicysta i szef propagandy francuskiej na ogół jest mało znany.

Zbliżony los zdarzył, że w dwu wrogich sąsiadujących ze sobą państwach i to w okresie najgroźniejszego impasu dziejowego, działali na polu propagandy niemal równocześnie Giraudoux i Goebbels. Pierwszy jako sub-

telny i doskonały wyraz kultury francuskiej, drugi jako trywialny, szkalujący megafon zbrodniczej furii tutejskiej.

Ta bardzo nietaktowna i brutalna paralela może śmiało wyzerpać wszelką treść różnic dzielących mórów francuski od niemieckiego. Przypomina mi się inny moment pokrewny.

Niemcy, chcąc uczcić w 1918 roku setną rocznicę zwycięstwa nad Napoleonem, wybudowali pod Lipskiem obrzydliwą ohydę pomnikową t. zw. „Völkerschlachtendenkmal”. — Znany przed wojną tygodnik francuski „L'illustration” podał wówczas reprodukcję tego „Kolossalquatschu”, a obok niego podobną słynnego Eulka Gwiady. W komentarzu redakcyjnym pisma ograniczyła się tylko do dwu skromnych, niemniej frapujących tytułów: „Geniusz germański i Geniusz łaciński”. Z jednej strony potworny bunkier kamienny z kariatydami uzbrojonych robotów, z drugiej zaś przepiękny w swojej sylwetce i proporcjach kulk triumfalny z monumentalną rzeźbą Rude'a, symbolizującą nieśmiertelną pieśń „Marsylianki”.

Goebbels i Giraudoux! Pokraczny Quasimodo propagandy germańskiej, a ażurowa, strzelista antena promiennego eteru! Zmechanizowana, ordynarna blaga i cyniczny szantaż — a wylubim� formy, pierwszorzędny talent, subtelne aluzje, umiar, mądrość i takt. Goebbels na lamach „Reichu” i „Völkischer Beobachter” oszukuje i szantażuje swój naród bezustannie, jest piewą wojny totalnej, radby niemal rozdawać osobiste maski gazowe, deifikuje Führera, wielbi niemieckie zbrodnie, błędy i zarządzenia szaleńcze, niedopuszczające do jakiegokolwiek krytyki.

A Giraudoux? W „Pleins pouvoirs” autor „Elektry” mówi, że zadanie pisarza polega nie na rozdawaniu maszek gazowych, lecz na rozdzielaniu okularów prawdy. W tej samej książce Giraudoux pisze, że nacisk Niemiec i Italii zmusza nas do tego, byśmy wreszcie spojrzeli prosto w twarz problemowi Francji współczesnej.

Nasi sternicy państwa — ciągnąc dalej autor „Pleins pouvoirs” — usiłują nadaremnie wzmagać się depopulację kompensować wyrównaniem ilości żołnierzy. To też na końcu wyszyciu zbrojeń Francja mogłaby stać jedynym narodem, której symwle byłby zmuszeni do 30-letniej

służby wojskowej, aby się obronić przed atakiem mocarstw imperialistycznych. Co nam w gruncie rzeczy najbardziej zagraża — rozważa melancholijnie Giraudoux — to nasza depresja rozrodcza. Osamotnienie, które tak strasznie odczuwamy i które z uporem wyobrażamy sobie jako osamotnienie zewnętrzne, jest właściwie tylko osamotnieniem wewnętrznym. Jest to samotność naszych wydłużających się wsi, samotność przez trzebionych rodzin, samotność naszych kolonii, w których tak skutecznie zwalczyliśmy chorobę śpiączki, by na jej miejscu zaszczerpić naszą śpiączkę państwową. Przerazenie śmiertelne, jakie wywołuje w nas każda wytłumaczająca się możliwość wojny, jest związane nie tyle z lękiem o żyjące generacje francuskie, ile z nężyłą podświadomością o tych, którzy się nie urodzili. Francja będzie posiadała zdrowe finansy wtedy, gdy ciężar podatkowy, zamiast obarczyć zmniejszające się ilościowo mieszczaństwo, zostanie rozdzielony na zwielokrotnione barki młodego pokolenia. Dlatego Giraudoux proponuje przede wszystkim podjęcie polityki zwalczania depopulacji, polityki kolonizacji, planowania państwowego i wielkich robót publicznych. Francja o tyle będzie miała kolonie, o ile zgoda im

dostarczyć odpowiednią ilość nieobcych ale francuskich kolonistów.

Giraudoux był to może jedyny z licznych pisarzy francuskich, który z niemałą energią usiłował zwalczać wzrastający marazm Trzeciej Republiki. „Gdy państwo w zapasach ludzkości zaczyna odgrywać rolę neutralną — ostrzegał Giraudoux — to już jest na prostej drodze do niewolnictwa”.

Giraudoux, mimo licznych alocontów sceptycznych i pesymistycznych, wierzył w odrodzenie Francji. Ten szczerzy demokratyzm i zdrowy optymizm skryształizował się w „Impromptu”. Między innymi rzucił tam orszewniające i tak nam bliskie wskazania: Francja powinna zawsze spełzać sea z oczu tyranom! Francja będzie miała dosyć zboża wówczas, gdy żaden inny kraj nie będzie głodował. Francja wtedy weźmie pełny udział w budowie pokoju, gdy żaden naród na świecie nie będzie zmuszony do prowadzenia wojny.

Niestety, Giraudoux zginął, zamęczony przez Niemców w obozie koncentracyjnym.

Quasimodo Goebbels nie mógł znieść tej ażurowej, subtelnej i strasnej listy anteny.

ROMAN ZREBOWICZ



# Uroczyste wręczenie nagród zwycieskim załogom fabryk włókienniczych w Łodzi

W dn. 23 bm. o godz. 11 odbędzie się w sali Centralnego Robotniczego Domu Kultury (Piotrkowska 243) uroczystość rozdania nagród przodującym zespołom robotniczym przemysłu włókienniczego, zorganizowana przez Centr. Zarząd Przemysłu Włókienniczego.

W ramach uroczystości wręczo na zostanie pierwsza nagroda — sztandar przechodni załozce Państwowych Zakładów Włókienniczych dawniej Eltingon w Łodzi, jako wyraz uznania za osiągnięty w wysiłku pracy wynik 130,75% wyznaczonego na IV kwartał ub. r. planu produkcji.

Druga nagroda, w postaci nowego ciężarowego samochodu przekazana zostanie załozce Zakładów dawniej Dierig w Bielawie na Śląsku Dolnym za osiągnięty wynik 126% wyznaczonego na IV kwartał ub. r. planu produkcji.

## PRZED WALNYM ZEBRANIEM B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH

W dniu 18 b. m. odbyło się posiedzenie pełnego Tymczasowego Zarządu Głównego Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, więzień i obozów hitlerowskich. Było to ostatnie zebranie przed mającym się odbyć w dniu 24 bm. o godz. 10-tej w Sali Domu Kultury — Piotrkowska 243, walnym zebraniem.

Zarząd prosi wszystkich zarejestrowanych i niezarejestrowanych o jak najliczniejszy udział w walnym zebraniu przy czym zaznacza, że rejestracja odbywa się codziennie w sekretariacie przy ul. 6 Sierpnia 35, do godz. 15-tej, zaś w dniu zebrania od godz. 9-tej w Domu Kultury.

## LEGITYMACJE ZAWODOWE DLA MIERNICZYCH PRZYSIĘGLYCH

Zarządzeniem prezesa Głównego Urzędu Pomiarów Kraju wszyscy mierniczowie przysięgli, mający czynne biura na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mają być zapoznani w legitymacje zawodowe.

Mierniczowie przysięgli zainteresowani w tej sprawie (zamieszkali na terenie m. Łodzi) winni niezwłocznie składać podania do Głównego Urzędu Pomiarów Kraju za pośrednictwem Zarządu Miejskiego w Łodzi — Wydział Pomiarów — (ul. Piotrkowska 17) dołączając odpis dekretu nominacyjnego poświadczony przez Wydział Pomiarów, 2 fotografie, oraz podając datę urodzenia. Wydanie legitymacji zawodowych nastąpi w terminie do dnia 1 marca r. b.

# Wojewódzki Zjazd nauczycielski w Łodzi

W dniu 24 bm. o godz. 9-ej w auli Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej przy ul. Żeromskiego 115 nastąpi otwarcie wojewódzkiego zjazdu nauczycielskiego, zorganizowanego przez Nauczycielską Międzypartyjną Komisję Porozumiewawczą. W zjeździe wezmą udział nauczyciele wszystkich typów szkół i przedszkoli z terenu całego województwa łódzkiego, będący członkami stronnictw bloku demokratycznego (PPS, PPR, SD, SL), oraz sympatycy tych stronnictw.

W ramach obrad zjazdu wygłoszone zostaną 4 referaty: „Sytuacja polityczno-gospodarcza Polski” — refer. wiceminister oświaty, ob. Bieńkowski, „Sytuacja i zadanie nauczycielstwa” refer. kurator dr. Wojewski, „Zadania w zakresie demokratyzacji szkolnictwa” — refer. mgr. Zagórski, „Nauczyciel demokracja wobec nowej rzeczywistości” — refer. kurator OSŁ, mgr. Trojanowski.

Ze względu na ważność i aktualność problemów, jakie będą przedmiotem obrad, spodziewany jest liczny udział w zjeździe nauczycielstwa naszego miasta i województwa łódzkiego. Noclegi dla przyjezdnych zapewnione.

Zaproszenia na zjazd zostały rozdane za pośrednictwem stronnictw politycznych i ogniw organizacyjnych

## DO KIEROWNIKÓW ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH

Wszystkie Instytucje i Zakłady Przemysłowe, które pragną zatrudnić u siebie studentów wydziału mechanicznego Politechniki Łódzkiej, proszone są o kierowanie swych ofert pod adresem: Koło Mechaników Stud. Politechniki Łódzkiej. Sekcja Prac i Praktyk, ul. Piotrkowska 24.

Uroczystość ta zgrupowała przedstawicieli władz, organizacji politycznych, społecznych, związków zawodowych, prasy oraz delegacje poszczególnych zakładów pracy przemysłu włókienniczego z Łodzi i z całego kraju.

Z ramienia C.Z.P.Wł. obecni będą: generalny dyrektor inż. W. Wende, z-ca gen. dyrektora inż. Cz. Babiński oraz inni członkowie Dyrekcji.

# Przydziały na kartki

## Buty i nici

Wydział Apropowizacji i Handlu otrzymał zwolnienie na 154.000 par butów skórzanych damskich i męskich z przydziałów UNRRA. Ponieważ całego zapasu obuwia nie ma w Łodzi i trzeba będzie ściągnąć je z innych okolic, zachodzi konieczność ustalenia rozdziałnika, na mocy którego będzie można rozpocząć wydawanie obuwia z posiadanego na razie zapasu, większe zakłady pracy będą mogły podejmować obuwie dla swych pracowników bezpośrednio z delegatury.

## Termin wydawania kart upływa 28 bm.

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi przypomina wszystkim administratorom (wzgl. Czł. Komitetów Dom.) że z dniem 28 bm. upływa termin wydawania kart żywnościowych przez Okręgi Kart Zaopatrzenia na miesiąc marzec-kwiecień.

Wobec powyższego wzywa się wymienione osoby do jaknajszerszego podjęcia kart ponieważ żadne reklamacje po tym terminie uwzględniane nie będą.

## Mąka pszenna

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na luty br. sprzedawana będzie na karty żywnościowe z miesiąca styczeń-luty br., w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdziałczej.

Mąka pszenna w cenie zł 2,50 za 1 kg. (w tym transport zł 0,30, opakowanie zł 0,20). Kat. „W” — na odcinek Nr 53 po 1 kg.

## ŁÓDZKIE NAUKOWE TOWARZYSTWO LEKARSKIE

Dnia 22 bm. o godz. 18,30 odbędzie się w sali wykładowej P. Z. H. ul. Wodna 40, posiedzenie Tow. Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2. Dwa przypadki kiły objawowej leczone penicyliną. 3. Leczenie duru osutkowego surowicą ozdrowieńców. 4. O zrazkach przesączalnych.

ZNP, ci zaś którzy je na czas nie otrzymają mogą się zgłaszać po nie w komisji zjazdowej.

# Spoleczna kontrola

## rozdziału artykułów reglamentowanych

Wobec trudnych warunków zaopatrzenia rozdział artykułów reglamentowanych znajduje się pod baczną obserwacją społeczeństwa. Znaczna różnorodność różnic cen powoduje liczne nadużycia przy rozdziale tych artykułów. Dążeniem ruchu spółdzielczego jest poddanie rozdziału pod kontrolę Komitetów Sklepowych, których działalność i regulamin objęte są

# Związki Zawodowe

## zasilą szeregi spółdzielcze

Jak się dowiadujemy, przy Centralnym Komitecie Związków Zawodowych powstaje wydział spółdzielczości. Delegaci wydziału spółdzielczości mają organizować ruch zawodowy pod hasłem: każdy członek związku zawodowego członkiem spółdzielni. Projektowana jest instytucja delegatów przy Okręgowych Komitetach Związków Zawodowych.

Akcja powyższa świadczy o głę-

## Ofiary

NA POMOC ZIMOWĄ:  
Krzysztof Henryk — zł. 2000.  
NA ODBUDOWĘ POMNIKÓW:  
Środkowo — polski przemysł przetwórczo - papierniczy — zł 385.—

## ZEBRANIE NAUKOWE BIBLIOTEKARZY ŁÓDZKICH

W niedzielę, dn. 24 II o godz. 11 rano w lokalu prywatnym p. prof. Heleny Radlińskiej, ul. Trębacka 3 m. 2, odbędzie się miesięczne zebranie naukowe Związku Bibliotekarzy Polskich Koło Łódzkie. Na porządku dziennym: Referat p. prof. Heleny Radlińskiej pod tytułem: „Książka wśród ludzi i pedagogika biblioteczna”.

# Pożyczka wewnętrzna nakazem chwili

## Spełnijmy obowiązek wobec państwa i społeczeństwa

### DO KUPCÓW M. ŁODZI

Odradzając się państwo Polskie wystąpiło do swych obywateli z apelem o pożyczkę wewnętrzną. Potrzeby Państwa naszego są ogromne, gdyż ołbrzymie są zniszczenia w każdej dziedzinie naszej gospodarki społecznej jako skutek okrutnej wojny i długotrwałej okupacji hitlerowskiej. Braki i niedostatki odczuwamy wszyscy i wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że na ich usunięcie — chociażby tylko częściowo — na odbudowę wsi i miast, na naprawienie

drog i środków transportowych — wszyscy się musimy złożyć, gdyż tylko wspólnymi siłami całego społeczeństwa można będzie złu zaradzić.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że i kupiectwo po wielkich stratach, doznanych wskutek wojny i okupacji, boryka się jeszcze z wieloma trudnościami, zwłaszcza z brakiem środków obrotowych. Mimo to uznajemy, że akcja pożyczkowa dla potrzeb ogólnopolskich jest obecnie nakazem chwili. Jak w czasie działań wojennych państwo ma prawo żądać od swych obywateli, aby dla dobra ogółu oddali swe siły, a nieraz życie i zdrowie, tak samo i w dzisiejszych chwilach odbudowy może żądać oddania części majątku, choćby to było połączone z uszczerbkiem dla prowadzonego przedsiębiorstwa.

Ufając, że członkowie naszego Związku rozumieją należycie powagę chwili, wzywamy wszystkich kupców do jak najrychlejszego wypełnienia obowiązku obywatelskiego wobec państwa i społeczeństwa.

Związek Kupców w Łodzi.

# Chleb

## pszenna - razowy

W lutym br. zrealizowane będą na chleb następujące odcinki kart żywnościowych z miesiąca „styczeń-luty” br.

Chleb pszenna-razowy 90% w cenie zł 2,35 za 1 kg.

Kat. „W” — na odcinek Nr 33, uprawniający do nabycia 2 kg chleba;

Kat. II — na odcinek Nr 32, uprawniający do nabycia 2 kg chleba;

Kat. I R. — na odcinek Nr 32, uprawniający do nabycia 2 kg chleba;

Kat. III — na odcinek Nr 32, uprawniający do nabycia 2 kg chleba;

Prócz tego wszyscy pracownicy posiadający karty kategorii „W” otrzymali nici.

Wydawanie obuwia i nici rozpoczynać się ma już w przyszłym tygodniu.

# Węgiel i koks

Wydział Apropowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego podaje do wiadomości, że na karty węglowe „Wg. 2” — na odcinek Nr. 7 po 50 kg. koksu, na karty węglowe „Wg. 1” — na odcinek Nr. 8 po 100 kg. węgla, na karty węglowe „Wg. 2” — na odcinek Nr. 8 po 100 kg. węgla. Jednocześnie zaznacza się, że węgiel wydawany będzie z równoczesnym pobraniem koksu na odcinek Nr. Nr. 5, 6, 7.

# Wykonanie prac melioracyjnych w Polsce

## rozłożono na 50 lat

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przy współudziale Urzędu Planowania Przestrzennego opracowało program realizacji niezbędnych prac melioracyjnych, który został przyjęty przez Komisję Rolną.

Program ten przedstawia się następująco: aby przeprowadzić w Polsce melioracje do poziomu takiego, jak w Anglii lub w Czechosłowacji, należałoby wykonać w okresie 30-letnim: 17.000 km regulacji rzek, 1.700 km wałów powodziowych, odwodnić i nawodnić rowami 1.500.000 ha gruntów i zdrenować 3.800.000 ha gruntów. Koszt tych robót — w walucie przedwojennej wyniesie 3.500.000.000 zł.

Z uwagi na ciężką sytuację finansową państwa przewidziane jest wykonanie tych prac w 50. zamiast w 30 lat. Wtedy roczne zapotrzebowanie kredytów wyniesie 70.000.000 zł. przedwojennych.

W pierwszym roku odbudowy przewidziane jest zmniejszenie kredytów do 26 proc., w dalszych 4 latach do 40 proc., w następnych 5 latach do 60 proc.

W roku 1946—47 zapotrzebowanie na melioracje według tego planu wyniesie 18.000.000 zł. przedwojennych, co odpowiada 735.000.000 zł. obecnych.

W roku budżetowym 1946—47 prace melioracyjne Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych zmierzać będą do: 1) wazawiania Spółek Wodnych przy współpracy ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej na szczeblu gminnym, a Spółdzielni Melioracyjnych na szczeblu powiatowym; 2) stworzenia funduszu melioracyjnego w celu kredytowania robót, przyczym uwzględniane będą szarwarki dla zmniejszenia obciążeń. W melioracjach szczegółowych propozycje się udzielenie 20% dotacji do 50% kredytu — wykonania reszty szarwarkiem.

## Dotychczasowe prace melioracyjne

Prace melioracyjne na terenie kraju trwały już od 1944 r. Dotychczas wykonano z kredytów na ten cel przeznaczonych w sumie 155 milionów zł.: 1) pomiarów na powierzchni 150.000 ha, projektów — 25.000 ha; 2) naprawiono wały na długości 1.800 km, wykonując 1.700.000 m. sześć, robót ziemnych; 3) przeprowadzono konserwację rzek i potoków na długości 1.380 km; 4) wykonano 700 km nowych rowów i przeprowadzono konserwację rowów, łącznej długości 2.600 km; 5) wykonano nowe drenowanie na powierzchni 300 ha i przeprowadzono prace konserwacyjne na powierzchni 7.500 ha.

W przeliczeniu na jednostki obliczeniowe wykonano ogółem 10.000.000 m. sześć, wykopów, zużywając 1.400.000 robotniko-dniówek. Metr obliczeniowy odpowiada pracy wykopu jednego m. sześć, ziemi z rowu. Koszt robotniko-dniówek wahał się od 80 zł. do 120 zł. Obecnie koszt metra obliczeniowego od 7 zł do 12 zł.

## Brak chleba zażegnany

Stopniowy dopływ zboża ze świadczeń rzeczowych, z transportów UNRRA i od wojsk radzieckich wpływa na polepszenie sytuacji.

Dażąc do polepszenia sytuacji na rynku chlebowym w Łodzi, Wydział Apropowizacji postanowił, wobec trudności w otrzymywaniu żyta, wypiekać chleb kartkowy z 96%-owej maki pszennej. Do Łodzi nadeszło 2.500 ton pszenicy z transportów UNRRA i w ten sposób sytuacja na rynku chlebowym ulegnie poprawie, przynajmniej na przeciąg czterech tygodni. W miarę dopływu zboża ze świadczeń rzeczowych, możliwe jest, że chleb będzie wypiekany z mieszanki maki żytniej i pszennej. Narazie jest to o tyle jeszcze trudne do przeprowadzenia, że Łódź zamiast 100 ton zboża dziennie, otrzymuje tylko od 8 do 12 ton.

Na poprawę położenia aprowizacyjnego kraju wpłynie dodatnio przekazanie nam przez intendaturę polnochojnej grupy wojsk radzieckich 110.000 ton zboża, z czego Łódź ma otrzymać 10.900 ton.

Dopóki jednak transporty tego zboża nie przybędą do Łodzi, transport pszenicy UNRRA łagodzi naprężona do niedawna sytuację. (t)

## PRACOWNICY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO NA POMOC ZIMOWĄ

Na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Włókienniczego w Polsce uchwalono wyasygnować na fundusz pomocy zimowej sumę 5.000 zł.

Jednocześnie Prezydium Zarządu Głównego wzywa wszystkich włókiennarzy Łodzi do wzięcia udziału w tej akcji.

## PODZIĘKOWANIE

Miejski Komitet Pomocy Zimowej w Łodzi, sekcja imprez, składa serdeczne podziękowanie Dyrekcji Łódzkiej Agencji Koncertowej oraz artystom ob. ob.: Marii Chmurkowskiej, J. Pellegrini, W. Hańczy i St. Przyłęckiemu za bezinteresowny udział w przedstawieniu „Cziri-biri-bin”, z którego całkowity dochód przeznaczony na rzecz Pomocy Zimowej.

## AKADEMIA B. WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH W ŁĘCZYCY

Polski Związek b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych — koło powiatowe w Łęczycy — urządził dnia 24-go lutego br. o godz. 10,30 w sali kina „Wolność” akademię z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Przedmówienie przedstawicieli władz i stronnictw demokratycznych;
- 2) Odczyt: „Ohozy koncentracyjne jako miejsce męczeństwa narodu”; 3) Deklamacje i śpiew; 4) Referat, Założenie ideologiczne Zw. b. Więźniów Politycznych; 5) Odśpiewanie „Roty”.

## SPROSTOWANIE

Do podziękowania koła rodzicielskiego i kierownictwa szkoły powszechnej Nr 127 w Łodzi umieszczono w „Dzienniku Łódzkim” dnia 20 lutego 1946 r. zakradł się błąd drukarski. Mianowicie pracownicy Monopolu Spirytusowego przekazali na najbliższe dzieci wyżej wspomnianej szkoły 1.900, a nie 1.200 zł, co niniejszym prostujemy.



Z sądów

**Wyrok śmierci na przypadkowego kata**

Specjalny Sad Karny rozpatrywał sprawę Wacława Luterackiego, Polaka, oskarżonego o to, że we wrześniu 1944 r. przebywając w Łodzi, w więzieniu przy ul. Sztetlinga, na wezwanie komisarza więzienia, Sprossa, wziął udział w powieszeniu Polaka.

Władze niemieckie skazały w tym czasie na śmierć przez powieszenie dwóch więźniów: plk. Jankowskiego, d-cę OK Kraków i więźnia nieustalonego nazwiska.

Według zeznań oskarżonego, krytycznego dnia komisarz Pross zwołał wszystkich funkcyjnych z Arbeitskommando, do których i on należał. Do wykonania wyroku wyznaczył oskarżonego Luterackiego, oraz więźnia Nepla. Gdy wdzarali się przed wykonaniem polecenia, mieli być przez strażnika niemieckiego Grukke pobici. Pod wpływem gróźb ulegli.

Zeznania jedyne go świadka tej ponurej egzekucji — Czaplę różnią się od zeznań oskarżonego. Czapla stwierdził, że Spross zwrócił się do więźniów „Arbeitskommando” z propozycją zgłoszenia się ochotniczo do wykonania wyroku. Gdy nikt się nie zgłaszał, każdemu Spross ponawiał swe propozycje, przyrzekając za to wynagrodzenie — chleb i papierosy. Czapla słyszał, jak zainterpelowany przez Prossa więzień Nepl odmówił, oświadczając, że od tego są kaci. Również i świadek Czapla odmówił. Ani on, ani Nepl żadnych konsekwencji z tego tytułu nie ponieśli. Czapla następnie obserwował przebieg egzekucji wraz z innymi więźniami z okna swej celi. Widział on,

jak oskarżony prowadził swa ofiarę na szafot, zarzucił jej pętlę na szyję, lecz nie może stwierdzić, kto opuścił pomost. Poza tym jest mu wiadome, że Luteracki i drugi więzień Gawliński otrzymali z kuchni za wykonanie egzekucji wynagrodzenie: jeden kg. chleba i 3 papierosy. Mimo okoliczności, które do pewnego stopnia mogłyby łagodzić okropny czyn oskarżonego Luterackiego, Sad stanął na stanowisku, że zachodzi tu ciężkie przestępstwo, za które ustawa przewiduje tylko — karę śmierci. Taki też wydał wyrok. Rozprawie przewodniczył sędzia Grocholski. (p)

**Jeszcze jeden mord NSZ**

Do 12 lutego r. b. w osadzie Łyszkowice koło Łowicza, o godz. 10.30 rano, dwaj funkcjonariusze powiatu U.B.: Tadeusz Miller i Eugeniusz Sierpiński, zostali podczas pełnienia obowiązków służbowych zamordowani przez zbrodniarzy NSZ.

**ZABAWY TANECZNE**

Koło Słuchaczy Studium Dziennikarsko-Publicystycznego w Łodzi urządziła 23 bm. o godz. 21 w sali gmachu PKO. Al. Kościuszki 15 drugi Wieczór Taneczny. Wstęp tylko za zaproszeniami.

Sekcja Imprez Akademickiej Sodalicii Marijańskiej w Łodzi zawiadomiła, że Zabawa Taneczna odbędzie się 23. II o godz. 21-ej w sali przy ul. Sienkiewicza 60, a nie w sali PKO, jak podano w zaproszeniach.

**BAL PLASTYKÓW**

Zw. Polskich Artystów Plastyków urządziła pod protektoratem ob. Ministra Kultury i Sztuki Bal, który odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 22 w salach b. pałacu Poznańskich przy ul. Gdańskiej 32. — Sale dekorują specjalnie na ten cel artyści członkowie Związku. Bal urozmaica występami art. rewiowych: Stefci Górskiej, Hanusza i innych. Wstęp za zaproszeniami. Bilety wcześniej otrzymał można w Spółdz. Pracy Zw. P.A.P. przy ul. Piotrkowskiej 102.

**TEATR SPOŁECZNY W C.R.D.K.**

Centralny Robotniczy Dom Kultury — TUR, Piotrkowska 243 organizuje Teatr społeczny, do którego przyjmowani są amatorzy bez jakichkolwiek kwalifikacji. Zapisy przyjmie kancelaria codziennie od godz. 8—20-ej, tel. 112-57.

**DZIENNIK SPORTOWY**

**Przed meczem bokserkim z pięściarzami Ślązka**

W niedzielę o 11 min. 30 w hali Widzewa odbędzie się mecz bokserki, tym razem między LKS a drużyną Zw. Zaw. Kolejarzy z Tarnowskich Gór. Pięściarze Tarnowskich Gór są mistrzami Ślązka w boksie.

W drużynie Łodzi posiadamy bowiem kilku reprezentantów nie tylko Łodzi ale i Polski. Spotkanie niedzielne zapowiada się więc nadzwyczaj interesująco.

LKS wystąpi w składzie: Stasiak, Stolecki, Pawlak, Kowalski, Olejnik, Rychtelski, Durkowski i Niewadził.

Skład Ślązka: Mis, Kicinger, Haruba, Okroszkiewicz, Fiszer, Chudzik, Zjańnicki, Stecki.

Tym razem Rychtelski ma walczyć w swojej wadze i jesteśmy przekonani, że walka będzie bardzo ciekawa. Niewadził wystąpi w wadze półciężkiej.

W doskonałej formie znajdują się również pozostali nasi zawodnicy, a przede wszystkim ulubieniec publiczności — Kowalski i rewelacyjny Olejnik, który przeważa renesans samego siebie. Dawniej nie widzieliśmy na ringu sympatycznego Stasiaka, a i Stolecki z Pawlakiem zapewne dolożą starań, żeby przysporzyć barwom swego klubu nieco chwały. LKS jest tym klubem bokser-

skim, który dąży systematycznie do osiągania coraz to wyższej formy przez organizowanie licznych meczów z silnymi drużynami. Po wspaniałym zwycięstwie nad Wartą z Poznania 13 : 3 musimy liczyć na zwycięstwo nad drużyną z Tarnowskich Gór.

**Śleszka Ostrava chce przyjechać do Łodzi**

Zarząd Klubu Sportowego Zw. Zaw. Kolejarzy otrzymał ostatnio list od piłkarzy Śleskiej Ostrawy z Czech, którzy piszą, że chętnie by przyjechali w sezonie letnim do Łodzi na dwa mecze towarzyskie.

Kolejarze nasi zapewne skorzystają z tej propozycji zwłaszcza, że piłkarze Śleskiej Ostrawy bawili w ubiegłym roku w Łodzi, zwyciężając drużynę ZZK 4:1. Nadarza się więc okazja rewanżu.

Nieszczęściem jednak piłkarzy ZZK jest brak własnego boiska. Mają oni, co prawda, przyobiecany teren na

**Konferencja MKWF**

przesunięta na poniedziałek. Wobec niemożności przybycia na dzisiejszą konferencję M.K.W.F. prezydenta K. Miłafa, postanowiono termin przesunąć na poniedziałek — (z tym samym porządkiem dziennym). Zebranie odbędzie się o godz. 17 przy Piotrkowskiej 104.

stadion sportowy w Łodzi, ale zanim to nastąpi, uplynie dużo przysłowiowej wody. Może jednak jakimś zbieganiem okoliczności doskonała drużyna piłkarska kolejarzy łódzkich dostanie w rekordowym tempie boisko nie tylko do treningu ale i do przeprowadzania poważnych meczów.

Jeżeli kolejarze mają możliwości finansowania inwestycji terenowych, to chyba nie nasunie się specjalna trudność do przydzielenia ZZK jednego z opuszczonych boisk, których Łódź posiada sporo.

**Eliminacje szermiercze przed meczem z Czechami**

Szermierze ZZK trenują bardzo intensywnie przed meczem z Czechami. Treningi prowadzą: por-

Fekt i Szczepański. Najprawdopodobniej w najbliższy poniedziałek odbędzie się spotkanie eliminacyjne przed ustaleniem ostatecznego składu na mecz, który rozegrany zostanie 3 marca w Łodzi. Do eliminacji staną: Bachman, Banas, Dajwłowski, Kazimierzczak i Łapiński. Drużyna ZZK wzmocniona zostanie por. Fektem.

Drużyny liczyć będą po czterech zawodników, którzy walczyć będą w trzech rodzajach broni: szabli, szpadzie i florecie.

Czesi przed przyjazdem do Łodzi rozegrają mecz na Śląsku z reprezentacją Ślązka wzmocnioną zawodnikami Krakowa.

**200000 zł kosztował LKS sezon hokejowy**

Fatalne warunki atmosferyczne tej zimy naraziły kierownictwo sekcji hokejowej na poważne straty. Przygotowywano się do sezonu hokejowego bardzo starannie, mając na uwadze cały szereg pierwszorzędnie zapowiadających się spotkań towarzyskich z drużynami krajowymi, a nawet i zagranicznymi. Niestety ciągnła odwilż pociągnęła za sobą poważne straty materialne.

LKS stracił około 200 tysięcy zł, wliczając w to budowę trybun i

urządzenie boiska hokejowego, jak również zakupienie kijów hokejowych i sprzętu.

Jest konkretny projekt wykończenia boiska hokejowego na organizowanie tam meczów bokserkich z tym, że ring ustawiany byłby na boisku, a publiczność mogłaby doskonale korzystać z istniejącej trybuny, jak również z miejsc siedzących dookoła ringu i szeregu miejsc stojących.

**Kurs sędziowski**

Wyznaczony już został termin rozpoczęcia kursu sędziowskiego dla lekkoatletów. Kurs rozpocznie się 4-go marca w sali przy ul. Sienkiewicza 46.

Zgłoszenia na kurs przyjmowane są telefonicznie pod Nr 141-70.

Wszyscy sędziowie lekkoatletyczni proszeni są jednocześnie o porozumienie się z kier. E. Wądziańskim celem wypełnienia nowych kwestionariuszy weryfikacyjnych.

**Knieja na czele piłkarzy Piotrkowa**

W Piotrkowie odbyło się przy udziale przedstawicieli większości klubów podokręgu walne zebranie Piotr. Podokręgu Piłki Nożnej. Po złożeniu sprawozdań przez kierownika poszczególnych wydziałów z działalności podokręgu za rok ubiegły i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi, wybrano nowe władze podokręgu w składzie: przewodniczący — Knieja, wice przewodn. M. Hek, skarbnik M. Aleksan-

drowicz, sekretarz — Z. Michałik, kapitan związkowy — Dr Opala, przewodn. Wydziału Gier i Dyscypliny — prof. Michałak, sekretarz — St. Drabek, członek E. Jedrzycki, wice, przewodn. Wydziału Spraw Sędziowskich — T. Milewski, sekretarz — Szpringer, członkowie: Kantor ski, Miller, i Kęszycki, komisja rewidująca: przewodn. St. Marusiński, sekretarz — Wujek, członek — Two rek.

Nowowybrany zarząd podokręgu składa się z ludzi czynu i inicjatywy i daje gwarancje twórczej pracy nad rozwojem sportu i apeluje do Zarządu Miejskiego i Miejskiej Komendy WF. i PW, aby sport piotrkowski otaczali większą opieką, przychodzący mu z pomocą materialną i przeprowadzili na własne niezdolne roboty na stadionie miejskim, aby doprowadzić go do wyglądu reprezentacyjnego.

**Wisła (Kraków) - Warta (Poznań) w Łodzi**

W sobotę o godz. 17 rozpoczyna się w sali YMCA. eliminacyjne rozgrywki o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej. Do eliminacyjnych spotkań w grupie łódzkiej staną trzy drużyny: Wisła z Krakowa, Warta z Poznania i TUR z Łodzi.

W sobotę odbędzie się spotkanie między Wisłą a Wartą, natomiast w niedzielę o godz. 10 Warta spotka się z TUR, o godz. 17 Wisła grać będzie z TUR. Faworytem wydaje się być Warta z Poznania, która przyjedzie do nas na czele z Szymurą.

**TEATR „SYRENA”**

Traugutta 1  
DZIŚ I COPDZIENNIE  
Wielkie Widołisko Muzyczne  
Z. Gozdawy i W. Stępnia  
p. k.  
„Trzej Muszkieterowie”  
z udziałem całego zespołu  
„Syreny” chóru i baletu.  
Początek  
przedstawienia o godz. 10.15.

**WYDAWNICTWA**  
**Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTECNIK”**

**NIEZBĘDNE DLA URZĘDÓW I ŚWIATA PRAWNICZEGO**

GIEBUŁTOWICZ J.	Odpowiedzialność przestępców wojennych w świetle prawa narodów	70,—
	Kodeks Karny. Prawo o wykroczeniach z przepisami wprowadzającymi	110,—
	Kodeks Pracy, według stanu prawnego z 1 maja 1945	120,—
	Kodeks Postępowania Karnego wraz z przep. wprowadzającymi	100,—
	Kodeks Zobowiązań	160,—
NAMIKIEWICZ J., RAKOWER A.	Ustawa o majątkach opuszczonych i porzuconych. Komentarz	180,—
	Postępowanie Administracyjne. Postępowanie przymusowe w administracji 1945	60,—
	Reforma Rolna. Przejęcie lasów na własność Skarbu Państwa	30,—
	Prawo o aktach stanu cywilnego	50,—
SAWICKI J., WALAWSKI B.:	Zbiór przepisów specjalnych przeciw zbrodniarzom hitlerowskim i zdrajcom narodu, z komentarzami	45,—
	Taryfa opłat stemplowych w opracowaniu W. Fruchtmana	30,—
	Ustawa o prawie autorskim	20,—

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

**BAL SZERMIEBZY** 23 — II — 1946, godz. 20.15  
J. STALINA (Główna) Nr 17 (Ag.)

**ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU**  
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę łożu na nast. stacjach:  
Łódź — 1.000 ton  
Częstochowa — 1.000 „  
Kutno — 1.000 „  
Karsznice — 1.000 „

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 28-ego lutego 1946 r. o godzinie 10-ej rano.  
Wadium w wysokości 1% od sumy ofertowej należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcji i kwit dołączyć do oferty.  
Warunki na dostawę łożu oraz wszelkie informacje można otrzymać w Wydziale Drogowym pokój Nr 357.  
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

**WYDZIAŁ DROGOWY.**

**KOMITET POMOCY ZIMOWEJ** zawiadamia, że  
**A. BOGUCKI, J. GODLEWSKA, W. JANKOWSKI, F. LESZCZYŃSKA**  
wystąpią w sobotę, dnia 23 lutego b. r.  
w **GOSPODZIE ARTYSTÓW**  
(TABARIN)  
ul. NARUTOWICZA Nr 20  
podczas  
**NOCY PIOSENKI i HUMORU**  
Orkiestra jazzowa znanych 12 BRACI ŁOPATOWSKICH  
POCZĄTEK o godzinie 22-ej.  
Całkowity dochód ze sprzedaży biletów na rzecz Pomocy Zimowej  
CENY ZNIŻONE.  
Zamówienia na stoliki przyjmuje „Gospoda Artystów” od dnia 21 lutego br. codziennie w godzinach 12—16 oraz 19—22.

**Czy złożyłeś już ofiarę NA POMOC ZIMOWĄ**

**CENTRALA DRUKÓW**  
PRZY ZARZĄDZIE  
PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH  
W POLSCE — ŁÓDŹ, NARUTOWICZA Nr 54,  
- Telefon 167-36

przyjmuje do wykonania wszelkie roboty w zakresie DRUKARSTWA wchodzące tak państwowe jak i prywatne

(Pap)



Przebieg

CENTRALA APROWIZACJI PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ŁODZI Łódź - 6-go Sierpnia Nr 4, ogłasza nieograniczony przetarg na natchmiastową dostawę 20 biurka 30 krzesła 10 foteli biurowych 10 lamp biurkowych 5 stołków pod maszyny 5 szaf na dokumenty 10 szafek mniejszych na dokumenty 5 maszyn do pisania 4 maszyny do liczenia 2 arytymetry 10 piecyków kaflowych wraz z rurami. Wyczerpujące oferty składane należy w biurze Centrali Aproprowizacji - Łódź, 6-go Sierpnia Nr 4 najpóźniej do dnia 25-go lutego br. (włącznie). (pap)

INSTYTUT DOSKONALENIA ZAWODOWEGO RZEMIOSŁA

w Łodzi zawiadania że w pierwszej połowie marca b. r. uruchamia następujące Kursy Doskonalenia Zawodowego dla: Grzewców, Tubierców, Zegarmistrzów, Optyków i mechaników precyzyjnych, Cholewkarzy, Kurs kroju, szycia i modelowania dla krawczyń i krawców, Kurs spawania i cięcia metalu oraz kurs dokształcający zawodowy. Zapisy przyjmuje bliższych informacji udziela Sekretariat Instytutu, ul. Południowa 11, 1-sze piętro, pokój Nr 8, tel. 192-58, w godz. 8-12. (1332)

Oficerowie W. P. b. jeńcy wojenny obozu w Gross Born (Oflag II D) - którzy mogą udzielić szczegółowych informacji o poruczniku Augustynie Morozewiczu, proszeni są bardzo o skomunikowanie się listownie z bratem Stefanem Morozewiczem, Łódź - Karolew, ul. Grodzka 26, m. 5. (1436)

Palaczy specjalistów DO KAWY ZIARNISTEJ zaangażujemy NA DOBRZYCH WARUNKACH. Pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Surrogatów Kawowych, delegatura Wrocław, ul. Marszałka Stalina Nr 210. (Kr.)

Aromaty owocowe do lemoniad, soków, wódek itp. polecamy Piórkowskie Zakłady Chemiczne ŁÓDŹ, ŚRÓDMIEJSKA 22, tel. 200-32 Kupujemy Olejki do perfum, mydeł i inne. (Ag)

Dla wygody Sz. Klientów został otwarty hurtowy skład cukrów F-my Jerzy Karczewski

ŁÓDŹ Rzgowska 8

Beczki olejowych od 500 do 1000 litrów poszukuje Restauracja „TIVOLI“ Przejazd Nr 1. - Tel. 126-30. (1405)

Opiekowanie U. H. R. R. A. TEKSTUROWE i DREWNIANE stale kupujemy Łódź, Śródmiejska 22, lokal 33. Telefon 200-32. (Ag)

WYTWÓRNIA STANIKÓW, GORSKIEGO, BIELIZNY 5, ŻUPNIK ul. Nawrot 7, zał. 11. Ceny hurtowe. (1380)

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. WIELICZAŃSKI Henryk, spec. chorób płuc (gruźlica) i serca, leczenie odma sztuczną, ul. Piotrkowska 152, m. 3, tel. 183-16, przyjmuje 3-5 po poł. (838) Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska Nr 106. - Przyjmuje od 8-12 i od 4-8. (Ag) Dr WÓJCIK WACŁAW, specjalista chorób pszu. Przyjmuje 4-6, Brzeźna 18. (226) Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne, Piotrkowska 35, przyjmuje 9-6. (428) Dr med. STANISŁAW BIERGAŁ, specjalista chorób skórnych i wenerycznych powrócił. Piotrkowska 134. Przyjmuje od 4-6. (613)

Dr A. RATAJ-ZURAKOWSKA z Warszawy, specjalista chorób skórnych i wenerycznych u kobiet. Kosmetyka lekarska. - Przyjmuje: ul. Piotrkowska 33 godz. 11-1 i 3-5 (Ag)

Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna - choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) - ordynuje obecnie: ul. Zawadzka 6, m. 7, godz. 8-5. (Ag)

Dr S. ZURAKOWSKI (z Warszawy), specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych - przyjmuje. Łódź, Piotrkowska 33, godz. 12-1 i 3-6. (Ag)

LEKARZ - DENTYSTA Jadwiga Piotrowska z Wilna, przyjmuje 11-2 i 4-6, Śródmiejska 26. (710)

Dr Ł. RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych i akuszerki ul. Legionów Nr 9, tel. 166-29. (1016)

Dr med. GUSTAW MARKIEWICZ, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, Piotrkowska 109, m. 6. (Ag)

Dr WAJSBRUM powrócił, choroby uszu, gardła, i nosa, przyjmuje 11-13 Piotrkowska 134 m. 26 tel. 269-96. (1274)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej, Zawadzka 17. (Ag)

Dr REICHER, specjalista chorób wenerycznych, Południowa 26 - przyjmuje 2-5. (Ag)

Dr ANATOL MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 9-6 po poł. codziennie, Bandurskiego 8. (R)

Dr LIBO ALEKSANDER, chor. uszu, gardła i nosa. - Przejazd 6, od 8-10 i 4-6 godz. Tel. 101-50. (Ag)

Zaoferowanie pracy

POTRZEBNI 2 stenografowie(-ki) znający języki francuski i angielski. Zgłaszać się do Redakcji „Dziennika Łódzkiego“ w godz. 8-19 (red.)

POTRZEBNE od zaraz rutynowane biegłe maszynistki. Słhy tylko wykwalifikowane. Zgłoszenia osobiste: „Czytelnik“, Piotrkowska 96, Biuro Personalne, godz. 15-16. (wł.)

GUMOWE wyroby maczane, potrzebny specjalista, kierownik, wytwórnia w Katowicach. Oferty: „Par“ Kraków, Rynek Główny 46 „Guma“. (Ag)

GONIEC do księgarni potrzebny. Zgłaszać się: Piotrkowska 102-a, Księgarnia. (pap)

POSZUKUJE SIĘ siłą fachową na stanowisko kierownicze do wytwórni bielizny damskiej i męskiej. Zgłoszenia uprasza się kierować do: Szulczewski, Katowice, Pierackiego 10. (kr)

GOSPODYNI do gospodarstwa domowego, wilmianka lub warszawianka poszukiwana od zaraz na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Andrzeja 28, mieszkanie 6. (1428)

TRACZ kwalifikowany do krosien ręcznych poszukiwany. Natychmiastowe zgłoszenia pisemne z podaniem warunków: Zakopane, skr. pocz. 44. (1433)

ROLNIK znajdzie samodzielną pracę, mieszkanie, utrzymanie, blisko Łodzi. Oferty nadsyłać do Administracji „Dziennika Łódzkiego“ pod „Rolnik“. (1409)

DZIEWCZYNE uczęszają do pracy domowej może być z prowincji przyjmie - Południowa 16, m. 9. (1415)

SPÓLNOTA\*

Skład Mebli. Kupno-Sprzedaż. Łódź, Traugutta 4, telefon Nr 165-27. - Poleca urządzenia pokojowe, sypialnie, stołowe, gabineety, nowoczesne kuchnie oraz wszelkiego rodzaju meble pojedyncze. Specjalny dział mebli biurowych, Dział muzyczny, fortepiany i pianina, pierwszorzędnych firm. Ceny umiarkowane, obsługa fachowa. (Ag)

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAJEMY MAKULATURĘ: b/c. czki do ołówka. Wiadomość: sklep pomocy szkolnych, ul. Piotrkowska Nr 96. (wł.)

GALANTERII różnej, drobnej poszukujemy. Piotrkowska 56. „Astral“, podwórce, parter (pap)

MATEJKO, Gerson, Kossak Wojciech, Brandt, Axentowicz, Władimir Hoffman, Wodzinowski, Kostrzewski i in. Dom Sztuki, Piotrkowska 84. (pap)

OŁÓW młokki stary i nowy, kupuję w każdej ilości, Łódź, Pl. Wolności Nr. 10, m. 26. (Ag)

SIENNIKI, WOKKI, wycieraczki, postrońki, liny, sznury i szpagaty poleca firma Jan Fujski, Piotrkowska 37. (1022)

KUPIJĘ, sprzedaje barwniki, chemikalia, „Omnikolor“, Sienkiewicza 63 m. 2, tel. 140-62. (1268)

ZBIORNICA odpadków surowcowych A. Borsiak, Łódź, Napiórkowskiego 44. Skup szmat, kości, makulatury i butelek w każdej ilości. (pap)

„TYGODNIK GOSPODARCZY“ organ informacyjny, niezbędny dla przedsiębiorstw uspołecznionych i prywatnych. - Sprzedaż i prenumerata w Księgarni St. Jamiołkowski, Piotrkowska 193, tel. 163-68 (pap)

ODEON\* Instrumenty muzyczne, Jan Dembiński, Piotrkowska 160 (róg Główny), tel. 140-63. Poleca: pierwsze nowonagrane polskie płyty w tym: „Piosenka o mojej Warszawie“. Kupuje płyty stare i polamane. (Ag)

BARWNIKI stale kupujemy. Stabił, Łódź, Piotrkowska 39, tel. 140-25. (pap)

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia - kupno, sprzedaż, naprawa, Południowa 1 (Ag)

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły. Kupno - Sprzedaż Fototechnika, Łódź, Przejazd 36, tel. 105-78. (Ag)

SODE kaustyczna, chlorek, świeca, minie ołowiana, poleca korzystnie firma „Chrom“, Łódź, Piłsudskiego 44, tel. Nr 205-27. (Ag)

EMALIOWANE naczynia kuchenne, wiadra, kubki, łyżki do jedzenia, laktarki poleca: Hurtownia, Łódź, ul. Rzgowska 3. (pap)

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia, Kupno (również uszkodzonych) - naprawa. Radwańska 4, m. 6. (Ag)

PASTY do polerowania niklu, miedzi, mosiądzu, chromu i żelaza, pastę do szlifowania oraz proszki do spawania aluminium, miedzi, mosiądzu i żelaza poleca Piłat i Ska, Poznań, Ratajecka 15, Pasaż. (Kr.)

KAMIENICE - centrum Poznania - sprzedam. - Oferty „Par“, Poznań, Ratajecka 7, pod 2.363. (Kr.)

KUPIJĘ szarpacz do szarpania szmat. Oferty z podaniem ceny na adres „Par“, Poznań, Ratajecka 7, pod 2.342. (Kr.)

PAJLIKI KARBIDOWE z ogniotrwałą kamionką, po cenach fabrycznych poleca Wytwórnia „Wawel“ Kraków, Limanowskiego 11. (pap)

KUPIJĘ okazynie dwadzieścia stołów i osiemdziesiąt krzesła restauracyjnych. Oferty do „Dziennika Łódzkiego“ - Nr 20. (pap)

WYTWÓRNIA artykułów spożywczych „Marko“ - Dr Maria Kozłowska, Łódź, Kopernika 67, tel. 165-10 poleca znany produkt o własnościach jak „Jolo“, odżywczy Budwi jaczny, sode jadalną i t. d. Na telefoniczne zamówienie towar odsyłamy. (1426)

KASE ogniotrwała sprzedam, telefon Nr 151-42 do godz. 15-ej. (1432)

DENTYSTYCZNE materiały kupię - Gdańska 26-a, m. 18. (1379)

NAKRETKI bakelitowe do tub oraz młotko kauczukowe, roztwór mydła żywicznego sprzedam. Nawrot 7, m. 14, tel. 129-95. (1389)

WAGA laboratoryjna, nośności 500 gr marki „Sartorius“ z odważnikami - sprzedam, Nawrot 7, m. 14, tel. 129-95. (1389)

KUPIJĘ zegar kontrolny „Ericson“ - Peńa i Pomorski, Łódź, ul. Piotrkowska 85. (1417)

TRZY APARATY telefoniczne kupię. Kilińskiego 148 - sklep galanteryjny. (1445)

Różne

WULKANIZACJA opon rowerowych, detek samochodowych, śniegowcy, malowanie i naprawa rowerów, spawanie metali oraz wszelkie prace ślusarskie. Gumniński, Zeromskiego 16. (Ag)

NAPRAWA wiecznych piór, klinika lalek, skład materiałów piśmiennych i zabawek, Piotrkowska 229. (Ag)

ORGANIZUJĄCĄ się wytwórnia Bielizna poszukuje współpracownika. Oferty „Spółka“ Administracja „Dziennika Łódzkiego“. (1328)

PASY PRZEPUKLINOWE, wkładki ortopedyczne na płaskie stopy. Ostre nie i reperacja narzędzi chirurgicznych oraz reperacja strzykawkę „Rekord“ D. Banciewicz, Piotrkowska 112, front I piętro. (Ag)

FOTOGENICZNI są wszyscy, gdy się fotografują w Foto-Atelier H. Śmigacz, - Fotograf filmowy, Piotrkowska 6, tel. 171-84. (Ag)

PRZEDSTAWICIELSTWO na Gdynię, Gdańsk - Województwo przyjmie rutynowany handlowiec Jan Karłowicz, Gdynia, Leśna 21-2. (Kr)

ZAKOPANE 100 kroków od kolei, autobusów. Najkorzystniejsze warunki. Pokoje prosiły zamawiać telefonicznie: „Sas“ Zakopane. (Kr.)

WYTWÓRNIA Form najnowszych modeli kapeluszy, Wrocław, ul. Agnes Nr 3, II p. (obok kawiarni „Bałtyk“). (Kr.)

ZGUBIONO 20 lutego, godz. 8,30 rano, na przystanku tramwajowym na Andrzeja w kierunku dworca, portfel z pieniędzmi i dokumentami na nazwisko Maria Lorkiewicz. Proszę o zwrot dokumentów: Dowborczyków Nr 4, m. 1. (1408)

SKRADZIONO kartę zaopatrzenia na nazwisko Eisbrenner Jan, ul. Jaracza Nr 15, m. 7. (1427)

SKRADZIONO, dokumenty kwalifikacyjne i kartę rozpoznawczą Nr 1503. Maria Wejnhold-Rakoczy, Piłsudskiego 68, m. 47. (1429)

SKRADZIONO dowody, różne dokumenty. Stefania i Barbara Sprusińska, Pomorska 8. (1434)

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Józefa Szmidt - Dąbrowska Nr 16. (1416)

SKRADZIONO tymczasowy dowód osobisty, zaświadczenie wojskowe wydane przez RRU, postanowienie Starostwa w Częstochowie na nazwisko Majer-Wajsbium, Pomorska 67/17, Łódź. (1411)

SKRADZIONO dowód osobisty kolejowy na nazwisko Forma Irena, Piotrków-Tryb. Słowackiego 28. (1424)

ZNALAZŁE teczkę rzuconą przez ściganych złodziei w dniu 18 bm. koło godz. 7,30 wieczór, na ul. Piotrkowskiej, uprasza się o zwrot dokumentów i pamiętkowych fotografii Wanda Strawczyńska, Al. Kościuszki Nr 98, m. 7. (1422)

ZGUBIONO palecówkę i legitymację rejestracyjną na nazwisko Gumnińska Honorata, Kałna 48. (1435)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą Nr 203, dowód służbowy na nazwisko Zofia Gumowska, zam. Piotrkowska 199, m. 17. Uczęszaj znalazca proszony o zwrot pamiętek (fotografii) za wynagrodzeniem. (1420)

ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, książeczkę Ubezpieczalni, dowód osobisty przedwojenny, kwity na książeczki PKO, kwit depozytowy na wymianę pieniędzy na nazwisko Niedźwiedzka Helena, Zawadzka 23, m. 11. Uczęszaj znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem. (1388)

ZGUBIONO zwolnienie ze szpitala IV Okręgowego w Łodzi, opis orzeczenia lekarskiego, legitymację członkowską Zw. Zaw. Rzemieślników na nazwisko Broks Stanisław - 11-Listopada Nr 20/15 (1440)

ZGUBIONO dwa dowody koni, klacz kasztan i koń kary, ostatni posiadacz dowodów Kazimierz Mordaka, wieś Błogie, gm. Opoczno. Zwrot za wynagrodzeniem. (1157)

ZGUBIONO portfel z dokumentami na nazwisko Ulrycha Elżgusa, ul. Zgierska 168. Zaginął dowód z obozu w Dachau, amerykańska metryka urodzenia i zaświadczenie z PUR. Proszę o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. (1438)

Lokale

1 DUZY lub 2 pokoje z używalnością kuchni - poszukuje, wyplacalny. Zaplace za 4 miesiace z góry, pośrednictwo požadane. wiadomość tel. 108-00. (1349)

SKLEP spożywczy z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Wiadomość: Odyńca 19 (Choińy). (1373)

SALA fabryczna do odnależcia, tel. 120-20. (1399)

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią i wygodami, z meblami lub bez - wszelkie koszty remontu zwracam. Wiadomość: Piotrkowska 11. (Sklep papierniczy). (1439)

SKLEP odstąpię tanio. Wiadomość: Narutowicza 12/8. (1428)

POSZUKUJE się oddzielnego pokoju za dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: tel. 256-75, godz. 9-13. (1437)

POSIADAM lokal handlowy, urządzo-ny w śródmieściu, oczekuję propozycji. tel. 265-06, godz. 14-20. (1406)

ODSTAPIĘ owocarnię z urządzeniem z powodu wyjazdu. Kilińskiego 23. - Informacje: Tel. 205-51. (1404)

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią na pierwszym piętrze z balkonem w okolicy Napiórkowskiego, na takie same lub na 2 pokoje z kuchnią w innym punkcie miasta. Zgłoszenia do Administracji pod „Mieszkanie“. (1410)

MAŁEŃSTWO wyplacalne poszukuje pokoju umeblowanego w centrum z używalnością kuchni - natychmiast. Wiadomość do Administracji pisma dla „W. Z.“. (1412)

POSZUKUJE 2-3-1 pokoju z kuchnią, koszty zwróce. - Pogonowskiego Nr 61/28. (1415)

Nauka i wychowanie

KURSY SAMOCHODOWE przy Gimnazjum Mechanicznym Tow. Salezian w Łodzi, ul. Wodna 34 przyjmują zapisy na IV cykl wykładów, które się rozpoczyna w sobote dnia 23 lutego o godz. 17-ej. Sekretariat czynny codziennie od godz. 8-16. (1371)

KURSY Handlowe Dąbrowskiej, ul. Andrzeja 4 - przyjmują zgłoszenia na kursy księgowości, handlowe, maszynopisania i angielskiego. (Ag)

KURSY kroju męskiego - damskiego St. Lewandowskiego, Łódź, Stefana Jaracza 14 (Cegielniana). (Ag)

POTRZEBNA energiczna guwernantka do dwóch chłopców za odpowiednim wynagrodzeniem. Wiadomość: ul. Cegielniana 23, m. 55 (lewa oficyna). (1421)

Poszukiwanie rodzin

GENI SPIRO poszukuje Miron Babad, Tel-Awiv. Wiadomości proszę kierować: Łódź, Piłsudskiego 61, tel. 154-08. Helena Kretz. (1418)

Poszukiwanie pracy

UCZCIWA poszukuje pracy do gospodarstwa na przychodnie z utrzymaniem. Oferty do „Dziennika Łódzkiego“ pod „Uczciwa“. (Gr)

PRZETARG

Zarząd Miejski w Łęczycy ogłasza przetarg nieograniczony na remont i naprawę Wodociągów - Stacji Pomp w Łęczycy. Podkłady przetargowe odebrać można w Zarządzie Miejskim. Wydział Techniczny w Łęczycy za opłatą 50 zł.

Oferty należy złożyć pod powyższym adresem w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na Remont Wodociągów Miejskich w Łęczycy“.

Otwarcie oferty nastąpi we wtorek, 26 lutego 1946 r. o godz. 10-ej w sekretariacie Zarządu Miejskiego.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. (kr) Zarząd Miejski w Łęczycy.

Zarząd Sekcji Lekarzy Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia w Łodzi zwołuje NADZWYKAJNE

WALNE ZEBRANIE LEKARZY m. Łodzi, Aleksandrowa, Konstancynowa i Zgierza na sobote, dnia 23-go lutego 1946 r. godzina 18,15 w sali Związków Zawodowych, ul. Sirzelecka Nr 2.

Na porządku dziennym sprawa pomocy lekarskiej ludności robotniczej oraz inne palące zagadnienia chwili. Obecność wszystkich lekarzy w ich własnym interesie konieczna. (1342)



KALENDARZYK HISTORYCZNY Z kroniki milicyjnej

PIĄTEK 22 LUTEGO
DZIŚ: Małgorzata słowi, Wrócejsława.
JUTRO: Piotra Damjana słowi, Przedziśława.

- 1455 Urodził się w Pforzheim głośny humanista Renesansu — Jan Benichlm
1782 Urodził się mąż stanu i polityk amerykański — Jerzy Waszyngton.
1788 Urodził się w Gdańsku filozof-pesymista Artur Schopenhauer.
1806 Urodził się w Krakowie estetyk i myśliciel polski Józef Kremer.
1810 Urodził się w Żelazowej Woli genialny kompozytor polski — Fryderyk Chopin.
1814 Urodził się w Przysusze znakomity i zasłużony etnolog i etnograf polski — Oskar Kolberg.
1817 Urodził się w Kopenhadze kompozytor duński — Niels Gade.
1930 Umarł we Lwowie historyk kultury Jan Ptaśnik.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY
Woj. Urząd Bezp. — tel 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel 130-01
Kom. Pow. MO. — tel 185-02
Pogot. Ratunk. Miejskie — tel. 104-44
Straż pożarna — tel. 8
Bjuro numerów — tel. 199-00

DZYSIĘSZEJ NOCY dyżurują apteki: Daniłowickiego (Piotrkowska 127), Zajaczkiewicza (Pl. Boernera 37), Górczyckiego (Przejazd 59), Karłima (Piłsudskiego 54), Amboniewicza (Szosa Pabianicka 58), Steckla (Limanowskiego 37).

TEATRY

- Teatr WP. (Cegielniana 27) — godz. 18,45 „Wesele Figara”.
Teatr Powszechny TUR (11-Listopada 21) godz. 19,15 „Świerszcz za kominem”.
Teatr Domu Żołnierza (Przejazd 34) nieczynny.
Teatr Syrena (Traugutta 1) — godz. 19,15 „Trzej Muszkieterowie”.
Studio Muzyczne (Traugutta 1) godz. 19,15 „Człowiek, który...”
Teatr Gong (Południowa 11) — godz. 19,15 „Złote srebro”.
Teatr „Colosseum” (Kopernika 16) godz. 19,30 — zmieniony program i międzynarodowe atrakcje.

KINA

- „Polonia” (Piotrkowska 67) — „Znachor”.
„Tęcza” (Piotrkowska 108) — „Parada sportowa”.
„Wisła” (Przejazd 1) „Adria” (ul. Główna 2) — „Honolulu”.
„Bałtyk” (Narutowicza 20) — „Gdy...”
„Stylowy” (Kiljńskiego Nr 128) — „Złudzenia życia”.

Dalsze szczegóły napadu przy ulicy Zawadzkiej 20

Wczoraj donosiliśmy o napadzie rabunkowym przy ul. Zawadzkiej 20. Obecnie dowiadujemy się dalszych szczegółów w tej sprawie.
Jak się okazało dozorca tego domu ob. Ubyśz Andrzej, wracając do domu o godz. 11, zastał w swym mieszkaniu 3 osobników którzy ogłuszyli go łomem żelaznym i zbiegli, zabierając garderobę na sumę kilkudziesięciu tysięcy złotych.
Zawezwana na miejsce I sekcja Wydziału śledczego Miejskiej Komendy M. O. po zidentyfikowaniu dorożki, którą odjechali sprawcy i ustalenie miejsca, gdzie z dorożki wysiedli, dokonała obławy. W jej wyniku ujęto w domu przy ul. Składowej 13 wszystkich trzech sprawców i kochankę jednego z bandytów, która współdziałała w napadzie.

ZLIKWIDOWANIE SZAJKI BANDYCKIEJ
11 komisariatów M. O. udało się pochwytać całą szajkę bandycką w speluncie przy ul. Lagiewnickiej 178. Bandyści, którzy mają na swym sumieniu szereg napadów, posiadali broń palną. Dzięki jednak sprawnej akcji milicji, nie zdążyli z niej zrobić użytku.
Niemała rolę w ucieku bandytów odegrał wytresowany pies milicyjny Nero.

Program radiowy

Na piątek, 22 lutego 1946.
FALA 224 M
6,56 W-wa, 8,15 Program na dzisiaj. 8,20 Komunikaty i ogłoszenia. 8,25 Rezerwa, 8,30 Skrzynka poszukiwawcza.
„Włókniarz” (Zawadzka 16). „Hel” Legionów 2/4. — „Dni szczęścia”. „Robotnik” (Kiljńskiego Nr 178) — „Halka”.
„Przedwiośnie” (Żeromskiego 74/76). „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Potęga życia” i „Młodociani muzyki”.
„Rekord” (Rzgowska 2) — „Jadzia”. „Bajka” (Franciszkańska 31) — „Wesoły program”.
„Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Roma” (Rzgowska 84) — „Przez łyż do szczęścia”.
„Zachęta” (ul. Zgierska Nr 26) — „Wacusi”.
„Muza” (Ruda Pabianicka) — „Przez łyż do szczęścia”.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. — W niedzielę i święta o godz. 12, 14, 16, 18, 20. — Kina „Polonia”, „Adria”, „Bałtyk”, „Hel”, „Przedwiośnie”, „Bajka”, „Roma” rozpoczynają seanse pół godziny później.

Z ukosa

Zostałem dozorcą
Od 28. 1. b. r. zostałem dozorcą. Tak przynajmniej wynika z użonego pisma N V inwent 25851, K. B. 11233, „za naczelnika Wydziału Ekonomicznego” itd. Och, to nie znaczy, że mam zamiar ulicę lub czyszczyć schody. Zostałem dozorcą — we własnym mieszkaniu: ruchomości „wymienionych na odwrocie” mam pilnować.

Młodociani szantażyści
chcieli wymusić od piekarza 120 bochenków chleba
W 17 b.m. ob. Chyliński, właściciel piekarni przy ul. Rzeckiego 7, otrzymał telefoniczny nakaz przygotowania 120 bochenków chleba, jako kary trybucyjnej dla rzekomego oddziału Armii Krajowej. Szantażysty zagrozi- li piekarzowi zastosowaniem daleko idących represji w wypadku nie wy- pełnienia zadania.

NOC PIOSENKI I HUMORU W „GOSPODZIE ARTYSTÓW”
W nadchodzącą sobotę w salach popularnej „Gospody Artystów” (Tabarin) odbędzie się ciekawa impreza na rzecz Pomocy Żimowej. Wezmą w niej udział znani artyści teatrów łódzkich i orkiestra 12 braci Łopatowskich. — Początek o 22-iej, koniec nad ranem. Stoliki można zamawiać w godz. 12 do 16 i 19 do 22.

CZARNA KAWA MEDYKÓW
Honorowy Komitet Pań oraz Zarząd Koła Medyków Studentów Uniwersytetu Łódzkiego urządzają dnia 23 b.m. w sali „Domu Żołnierza” (Przejazd 34) Czarną Kawę, nad którą protektorat objeli: rektor U. Ł. prof. dr Kotarbiński, prezydent Miłaj i komendant karnizomu gen. Zarako-Zarakowski.
Początek o godz. 22. Wstęp za zaproszeniami.

NA POMOC ŻIMOWA
Na Pomoc Żimową odbędą się w bieżącym tygodniu następujące imprezy:
23.II o godz. 22 — zabawa taneczna w „Gospodzie Artystów” (Tabarin).
24.II o godz. 17 — podwieczorek w Tivoli.
26.II — przedstawienie w Teatrze Gong pt.: „Złote Srebro”. Początek o godz. 19.
Pracownicy Izby Rzemieślniczej w Łodzi na ostatnim zebraniu o- podażyli sobie dobrowolnie na rzecz Pomocy Żimowej w wysokości 3% od poborów przez okres trzymiesięczny.

STANISŁAW SOJĘCKI

Stefan Stefański

Sciany mają uszy...

POWIEŚĆ

Zdrowy i już... pracuje! Trochę niedzara, ale w dokumentach wyspecjalizował się, jak w szewctwie. Podrobi każdy papierek. Otóż on wam wręczy metryki, których musicie się nauczyć na pamięć. Stąd musicie czmychnąć jak najprędzej, bo za dużo was tu jest razem. Zresztą w Warszawie będziecie potrzebniejsi. — To powiedziawszy Prosper zaczął się żegnać. Zatrzymywano go, chciano częstować wódką, ale nie dał się skusić. Został w Warszawie na leczenie rannego i chorego z pobicia, ocalałych jak wiadomo w dniu zamachu na konwój Ochęduszeko udał się na stację. Najbliższym pociągiem wrócił do Warszawy.
W domu zastał już Pietrzaka i Steina, z którymi pogawędził na temat ostatnich wydarzeń. W międzyczasie przyszedł Kurt. Spojrzeli nań, jak zwykle, w oczekiwaniu czegoś nadzwyczajnego, lecz Kurt machnął ręką:
— Tym razem przychodzę odetchnąć na łonie rodziny — spojrzawszy z uśmiechem na szewca.
— Oddychaj, oddychaj — rzekł Ochęduszeko — boś widzę zgoniony jak pies, a nie myśl, że ci ten twój major da spokój. Słyszałem...
Tu opowiedział Ochęduszeko o scenie w gabinecie majora.
— To znaczy, że dobrze tego szpicla wykołowałem, skoro twierdzi, że byłem wtedy w domu. Udało się! — Kurt klasnął w ręce. A jak wyglądał ten mój... „anioł stróż”?

Z początku nie chciał w to uwierzyć, lecz przypomniałszy sobie wszystkie twarze w gestapo, upewnił się, że mógł to być tylko Kamiński.
— Dobrze, że wiem! — rzekł głośno.
— Znasz go?
— Myślę, że znam — odparł Kurt, spojrzawszy ukradkiem na Steina.
Już chciał dodać, że Stein go zna także, ale w ostatnim momencie powstrzymał się, sam nie wiedząc dlaczego.
ROZDZIAŁ V
Major chodził po gabinecie i kłął, jak tylko Niemiec kłąć potrafi. Przekonany, że sprawcą rozbicia konwoju mógł być tylko Kurt, wściekł się, że, mimo zastawionych nań sidła, ptaszek nie wpadł do klatki. W duchu przyznawał precyzyjnie robotę Kurta, jednocześnie zgrzytał zębami, że w jego maszynie nie wszystkie kółka pracują sprawnie i dokładnie.
Na Kamińskim zawrócił się zupełnie. Twierdzić, że w owym momencie Kurt był w domu może tylko idiota, albo... współspiskowiec.
— Nie! — odrzucił tę myśl major. To jest niemożliwe. Polak szpicel jest pewniejszy, niż ktokolwiek z naszych. Zatem idiota, niedołęga!
Jedynym czkowiekiem, który mu w tej chwili imponował, był Kurt. Szpiegowany, podejrzany, z czego — według domysłów majora — Kurt zdawał sobie chyba sprawę — potrafił wystrychnąć na dudków całe gestapo.
— A gdyby go tu w tej chwili sprowadzić i zadać kilka „zgrabnych” pytań wprost? Czyby się... nie zdradził czymkolwiek?
— To nie ma sensu — zakonkludował — taki się naprawdę nie zdradzi. Najwyżej mógłby się stać jeszcze bardziej ostrożny. Poza tym major nie był pewny swego temperamentu. Nużyby w czasie „badań” stracił cier-

pliwość — i popsuł całą sprawę? Tu trzeba właśnie cierpliwości. Bo przecież nie sam Kurt tu działa — powtarzał sobie po raz któryś z rzędu. Jeśli złapię, to całą bandę!
Uczyniwszy to postanowienie, zaczął zastanawiać się jakimby chwyttem utracić Kurta za jednym zamachem. Nie odwołując Kamińskiego z jego obecnej funkcji (bo a nuż mu się jednak uda) — postanowił dodać mu do pomocy jeszcze kogoś.
Byłaby mu nagle myśl:
— Kobieta?! —
Ale niedługo cieszył się tym ośmieniem.
— Ten drań zapewne wobec kobiet zachowuje równą, a może większą ostrożność.
— Mam! — walnął z radości pięścią w stół — mam! O — teraz się zbliży jego ostatnia godzina. I to szybciej, niż sam mogłem przypuszczać. O potrze! Opatrzność pomaga sprawiedliwości.
Zakreślił tarczą telefonu.
— Międzymiastowa? — Proszę natychmiast: Wiedeń, Sonderdienst! Bardzo pilne!
Zacierał ręce.
— Czyż ja nie jestem genialny? — spytał, stanąwszy przed wiszącym lustrem. Jestem genialny! Kto by w to nie chciał wierzyć, przekona się najdalej za trzy dni.
W tym momencie zapukano do drzwi i do gabinetu wszedł Prosper Ochęduszeko.
— Przepraszam wielmożnego pana majora — rzekł szewc, mrugając jakoś dziwnie zezowatym okiem — przepraszam, że wchodzę tak bez meldowania, ale niema nikogo, kto by mnie mógł wielmożnemu panu majorowi przedstawić, a mam bardzo pilną sprawę. Szukam pana majora, przepraszam — wielmożnego pana majora już od wczoraj...
(c. d. n.)